

MUSIMY ZLIKWIDOWAĆ UPOŚLEDZENIE KULTURALNE MAS

Prezydent Bierut o najpilniejszych zadaniach kultury narodowej na otwarciu nowej potężnej radiostacji we Wrocławiu

We Wrocławiu w obecności prezydenta R. P. Bolesława Bieruta odbyło się uroczyste otwarcie nowej 50-kilowatowej radiostacji, uświetnione reprezentacyjnym finałowym koncertem radiowego festiwalu muzyki słowiańskiej.

Na otwarcie stacji nadawczej, drugiej pod względem mocy w Polsce, przybyli Marszałek Polski Michał Rola-Liżyński, wicepremier Korzycki, ministrowie Rabanowski i Dybowski, ambasadorowie ZSRR Lebediew, Jugosławii — Pribicevic, Czechosłowacji — Hejret, poseł Bułgarii Tagarow, chargé d'affaires Węgier Foerster oraz przedstawiciele radiofonii polskiej i państw słowiańskich.

W udekorowanej flagami polskimi i państw słowiańskich sali wielkiego studia Polskiego Radia, naczelny dyrektor Polskiego Radia Billig złożył meldunek prezydentowi R. P. z dokonanych prac przy odbudowie kompletnie zdevastowanej przez Niemców rozgłośni wrocławskiej.

Nowa stacja 50-kilowatowa o mocy równej stacji raszyńskiej jest niewątpliwie jedną z najlepszych i nowoczesniejszych w Europie.

Nadajnik, uruchomiony w niedzielę radiostacji wrocławskiej, zakupiony został w amerykańskiej wytwórni R.O.A. za 140 tysięcy dolarów. Moc w antenie — 50 KW. Stacja jest całkowicie zautomatyzowana, uruchamiana jednym przyciskiem. Pracuje na falu 315,8 m. Wieża antenowa mierzy 140 metrów wysokości. Pierwsze zaś próby techniczne nadano 29 października. Odbiór jest doskonały.

Po odegraniu Hymnu Państwowego przemówił Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ob. Bolesław Bierut.

Radio staje się dziś coraz bardziej nieocenionym instrumentem w rozwoju i w upowszechnieniu kultury — mówił Ob. Prezydent. — Gdy do niedawna jeszcze, w starym przedwojennym układzie społecznym

było ono przeważnie tylko narzędziem rozrywki stosunkowo szczupłych warstw — to dziś staje się ono zdobyczą kulturalną coraz liczniejszych mas społecznych.

Już w okresie powojennym Polskie Radio odbudowało z gruzów lub zbudowało od nowa 14 stacji nadawczych o łącznej mocy 200 KW., zradiofonizowało około 2.500 wsi, zainstalowało przeszło 150 tysięcy głośników mieszkaniowych.

Radio nie tylko dla wszystkich

W niedługim czasie stację radiową o takiej samej mocy jak Wrocław otrzyma również Szczecin. Będzie to nowy wielki krok naprzód w kierunku przyspieszenia najdonioślejszego dziś dla nas procesu pełnego scalenia naszych przastarych odzyskanych ziem piastowskich z Ojczyzną.

Właśnie tutaj na Ziemiach Odzyskanych niewątpliwie najbardziej uwidacznia się rozdźwięk między dyktandem osiągnięć gospodarczych, a niezapokojonymi potrzebami życia umysłowego a przede wszystkim warunkami życia społecznego Polski Odrodzonej wymagającymi usunięcia wszelkich nierówności w rozwoju człowieka.

Smutna spuścizna minionych lat

Zadanie to nie jest ani proste, ani łatwe. Upośledzenie kulturalne wielkich mas ludu pracującego ma swe bezpośrednie źródło w ich upośledzeniu ekonomicznym, w ciężkich warunkach ich bytu materialnego.

Jest to najbardziej ponura spuścizna ustroju społecznego, który dbał tylko o wysoką stopę życia warstw uprzywilejowanych i pasywnych.

Dla przezwyciężenia skutków tej podwójnej spuścizny musimy czynić równocześnie wysiłki w dwóch kierunkach: po pierwsze — w kierunku najszybszej odbudowy kraju i podniesienia materialnych warunków bytu całego narodu, a przede wszystkim warstw pracujących; po drugie — w kierunku uzdrowienia wynaturzonej przez niesprawiedliwy ustrój społeczny psychiki ludzkiej i likwidacji zacofania, podnoszenia poziomu oświaty i kultury najszerzej mas ludowych.

Oba te zadania są najściślej ze sobą związane i wzajemnie uwarunkowane. Niepodobna rozwiązać jednego bez równoczesnego wypełnienia drugiego.

I twórcy jednostronnie pojmują jeszcze kulturę

Od jednostronnego ujmowania zadań i problemów rozwoju zarówno gospodarki, jak i kultury ogólnonarodowej — zadań jak najściślej ze sobą związanych — nie są wolni — niestety, często ani kierownicy naszej ekonomiki, osiągnięcia wspólnie wyniki w odbudowie produkcji, ale z lekkim sercem traktujący dziedziny sztuki, muzyki, malarstwa, literatury — słowem, rozległą dziedzinę wrażeń i przeżyć artystycznych, ani też i to nieraz nawet w większym jeszcze stopniu — zawodowi reprezentanci kultury, ludzie, których powołaniem, misją społeczną jest kształtowanie psychiki człowieka. Ta jednostronność — to również działająca jeszcze spuścizna starej, przebrzmiałej tradycji. Nie pasuje ta jednostronność w najnowszym stopniu do tego wielkiego procesu przeobrażeń społecznych, które dokonują się i dokonywują nadal w narodzie polskim.

Obowiązkiem twórcy, kształtującego ducha dziedziny życia narodu jest wczuć się w tętno pracy mas ludowych, w ich tęsknotę i potrzeby, z ich wzruszeń i przeżyć czerpać natchnienie twórcze do własnego wysiłku, którego celem głównym i podstawowym winno być podniesienie i uszlachetnienie poziomu życia tych mas. Twórczość oderwana

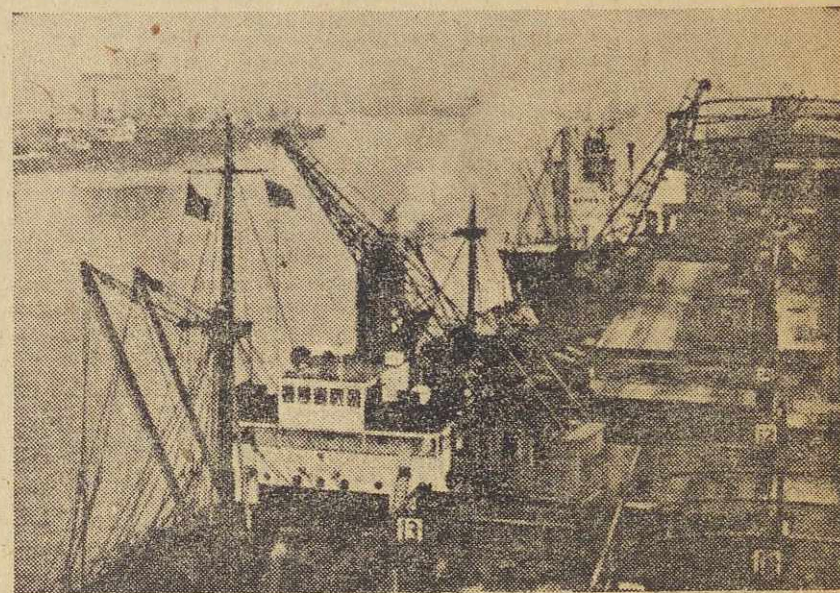
na od tego celu, sztuka dla sztuki, wynika z pobudek społecznych.

O upowszechnieniu kultury

Cechą znaną z przeżywanego przez nas okresu jest to, że nie wybrane tylko warstwy i nie wyjątkowe tylko postacie, nie indywidualni bohaterowie działają na potężnej scenie dziejowych przemian w życiu narodów.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Polska nad morzem



Fragment portu w Gdyni. W głębi widać elewatory zbożowe.

Niezwykła afery w Południowej Afryce Zrabowano 13 samochodów diamentów wartości 500 mil. dolarów

CAPETOWN (Południowa Afryka) (UNIPRESS). Oddział Buszmenów liczący ponad 4000 ludzi i uzbrojony w amerykańskie karabiny maszynowe napadł na słynny „skarbiec pustyni Namaka” gdzie znajdują się najbogatsze na świecie złoża diamentów i zrabowali 13 samochodów diamentów wartości ponad 500 milionów dolarów znikł bez śladu powodując panikę na giełdzie londyńskiej. W Capetown uważa się, że wyprawa została zorganizowana przez amerykańskie towarzystwa handlu diamentami.

W 1936 r., uczonej niemieckiej drużynie Johannes Streicher odkrył na pustyni Namaka niezwykle bogate kopalnie diamentów, nie wymagające prawie żadnych urządzeń do eksploatacji, gdyż diamenty leżały dosłownie na powierzchni ziemi.

Dr Streicher, który nie chciał sprzedać odkrytych przez siebie terenów największemu trustowi diamentowemu świata „De Beer” należałemu do sir Ernesta Oppenheimer, został w kilka miesięcy później zamordowany w tajemniczy sposób.

Trust „De Beer” obawiając się gwałtownej niżki cen przeforsował w parlamencie południowo-afrykańskim ustawę, na mocy której, obszar obfitujący w diamenty, został otoczony drutem kolczastym przez który przepuszczono prąd elektryczny. „Skarbiec pustyni Namaka” strzegło 200 strażników rządu południowo-afrykańskiego uzbrojonych w najbardziej nowoczesną broń brytyjską. Napad Buszmenów nastąpił zupełnie niespodziewanie. Doskonale zo-

było 13 pełnych samochodów ciężarowych diamentów, napastnicy znikli bez śladu. Rząd południowo-afrykański rozpoczął natychmiastowe poszukiwania lecz dotychczas nie udało się policji trafić na ślad Buszmenów.

Wstępne śledztwo ustaliło, że Buszmeni posługiwali się bronią amerykańską.

Capetown podkreśla się w związku z napadem, że amerykańskie towarzystwo handlu diamentami „United Diamond Exploitation Company”, zwracało się niedawno do trustu „De Beer” z propozycją rozpoczęcia eksploatacji złóż diamentowych w Namace, „De Beer” odrzucił jednak tę sugestię obawiając się zmniejszenia zysków.

Nowe wystąpienia w Ameryce przeciwko działaczom komunistycznym

WASZYNGTON (APD). Były zastępca gen. prokuratora w Waszyngtonie, John Rogge, wyjął, że Edgar Hoover szef federalnego biura śledczego oraz Tom Clark, gen. prokurator są w trakcie przygotowań do szerszej akcji, skierowanej przeciw działaczom — komunistycznym oraz postępowym kołom z otoczenia H. Wallace'a.

Zamierzona akcja ma na celu odwrócenie uwagi opinii od silnej opozycji jaką napotyka Truman i Marshall w swej polityce, 2) wywarć presję na Kongres, aby plan Marshalla został przyjęty w całości, 3) stordowanie londyńskiej konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec.

Lewis Douglas administratorem planu Marshalla

WASZYNGTON (APD). Polityczne kółka w stolicy Stanów Zjednoczonych przypuszczają, że administratorem planu Marshalla w Europie zostanie mianowany Lewis Douglas, ambasador amerykański w Londynie.

Został on przed kilkoma dniami wezwany na konsultacje do sekretariatu stanu do Waszyngtonu.

Pojętni uczniowie

W strefie amerykańskiej działa »rząd gdański na wygnaniu«

FRANKFURT (obst. wł.). Jak donosi niemiecka agencja DANA w strefie amerykańskiej, utworzony nie dawno tymczasowy rząd gdański na wygnaniu domaga się, by władze okupacyjne oraz administracja niemiecka traktowały Niemców wysiedlonych z Gdańska nie jako obywateli niemieckich, ale jako cudzoziemców.

„Rząd” zamierza rozpocząć odpowiednią akcję w tym celu.

Przemysłowcy brytyjscy krytykują

współpracę gospodarczą anglo-amerykańską

LONDYN (APD). Byli brytyjscy ministrowie kolonii, Amery, zabierając

głos w stowarzyszeniu przemysłowców Imperium Brytyjskiego, w sprawie anglo-amerykańskiej współpracy gospodarczej, oświadczył: „Podczas gdy ministrowie nasi mówią o chwalebnym rozwoju gospodarczym Imperium, w Genewie przyjmują na konferencji ekonomicznej zobowiązania natychmiastowego obniżenia stawek celnych ze szkodą dla handlu brytyjskiego”.

Prezes tego samego towarzystwa, lord Croft oświadczył, że żadne obniżenie cel przez Stany Zjednoczone nie może wyrównać w Brytanii utraty rynków w dominionach i w posiadłościach kolonialnych. „Nie możemy dopuścić do tak jawnej ingerencji w nasze interesy. Nasi do brzy przyjaciele amerykańscy nie chcą dopuścić brytyjskich towarów na rynki Imperium Brytyjskiego”.

Bevin w obronie planu Marshalla Horoskopy Konferencji Londyńskiej

LONDYN (PAP). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin wygłosił w sobotę na festiwalu związków za wodowych w Bristolu przemówienie, w którym omówił stanowisko Anglii w najważniejszych problemach międzynarodowych.



Min. Bevin

Bevin usiłował włączyć w obronę planu Marshalla oraz pobudki, jakimi kierują się Stany Zjednoczone, zgadzając się na udzielenie pomocy państwom Europy Zachodniej. Zdaniem moim jasne jest, iż pomoc nakłada na te państwa pewne obowiązki. Tak np. Anglia, zgodnie z żądaniem USA, pragnie

zwiększyć swój eksport węgla do Europy.

Minister wyraża ubolewanie, że nie wszystkie państwa europejskie wzięły udział w Konferencji Paryskiej.

Bevin oświadczył również, że tylko zgodna współpraca i zrozumienie wzajemne między państwami może zapewnić pokój Europei.

Przechodząc do sprawy przyszłej Konferencji 4-ech Ministrów, Bevin podkreślił, że ministrowie będą musieli dokładnie zbadać fakty, utrudniające osiągnięcie porozumienia. Jeśli to nie nastąpi, konferencja listopadowa może się okazać „prawie, że ostatnią szansą” porozumienia w sprawie szybkiego rozwiązania problemu niemieckiego.

Prawdziwe oblicze demokratycznych Niemiec „Skończyć z tym idiotyzmem!” wołają Hamburgczycy na humanitarnym filmie

HAMBURG (obst. wł.). W czasie wyświetlania filmu szwajcarskiego „Ostatnia szansa” przedstawiającego historię ucieczki do Szwajcarii grupy prześladowanych przez nazistów uchodźców politycznych — publicz-

ność niemiecka urządziła wrogą manifestację, wrzeszcząc „skończyć z tym idiotyzmem!”.

Po wyjściu z kina manifestanci zde molowali witryny reklamowe, drąc afisze i fotosy.

W strefie okupacji francuskiej elementy de gaullistowskie biorą górę

PARYŻ (Obst. wł.). W związku z podaną w dniu 14 bm. do wiadomości publicznej dymisji szefa administracji cywilnej w strefie francuskiej Laffon — prasa francuska wyraża opinie, że zasadniczą przyczyną ustąpienia były rozbieżności zdań w sprawie wzajemnych kompetencji pomiędzy szefem zarządu wojskowego strefy francuskiej gen. Koenigiem, a zastępcą Laffon.

Prasa lewicowa jest zdania, że różnice zdań dotyczyły także całokształtu polityki francuskiej w Niemczech. Komentator AFP (Francuskiej Agencji Prasowej) w związku z tymi głosami zauważa dość nieprzekonywająco, że „niezgoda” pomiędzy Koenigiem a Laffonem w sprawie zasadniczej linii polityki francuskiej w Niem-

zech, nie wydaje się być istotną przyczyną dymisji ponieważ obaj oni byli jedynie wykonawcami dyspozycji z Paryża. Dodaje, że generał Koenig jest powszechnie uważany za zwolennika de Gaulle'a.

Podobnie jak Polacy Czesi dobrze sobie radzą bez fachowców niemieckich

PRAGA (PAP). Dziennik „Mlada Fronta” zamieścił wywiad z czeskosłowackim ministrem spraw wewnętrznych, Noskiem, na temat akcji wysiedlenia Niemców z Czechosłowacji.

W wywiadzie tym min. Nosek podkreślił, iż cały dotychczasowy przebieg akcji wysiedleńczej nacechowany był ze strony czeskiej daleko idącym humanitaryzmem, który w okresie ostatniej wojny był Niemcom zupełnie obcy. Nie spełniły się złowrogo przepowiednie wysiedleńców niemieckich, iż przemysł i rolnictwo czeskosłowackie, pozbawione niemieckiej siły roboczej, dotknięte zostaną ciężką klęską gospodarczą. Wręcz przeciwnie, całe pogranicze czeskie zostało już w

Podczas gdy Ramadier montuje »trzecią siłę« M. R. P. coraz bardziej skłania się do współpracy z »kandydatem na dyktatora«

PARYŻ (Obst. wł.). Komentator AFP (Francuskiej Agencji Prasowej) poświęca wiele uwagi kwestii zakulisowych rozmów w sprawie utworzenia nowego rządu, który ma zasadniczo mieć charakter zbliżony do obecnego z tym, że nastąpi rozszerzenie podsta w koncepcji „trzeciej siły”.

Ramadier próbuje podobno uzyskać poparcie dla swych kombinacji rządowych szeregu b. premierów Francji z Leonem Blumem, Pawłem Boncour, Henri Queuille, Edwardem Herriot i Paweł Reynaud na czele. Krąży pogłoski, że wieczorem dnia 15 bm. miało się odbyć poufne zebranie wymienionych osobistości oraz przedstawicieli władz SFIO i „soci. MRP”, (postępowych katolików) i partii radykalów w pałacu Rambouillet lub też w pałacu Matignon.

Specjalną uwagę poświęca korespondent AFP glosowaniu, jakie w czwartek wieczorem odbyło się na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego MRP w sprawie nawiązania rokowań z de Gaulle'm. Wniosek o natychmiastowe podjęcie rozmów z „kandydatem na dyktatora” przepadł mniejszo-

ścią 13-tu (!) wobec 15-tu przeciwnych. Wstrzymujących się od głosowania. Zwraca uwagę, że wśród popierających wniosek znaleźli się: Maurice Schuman i zastępca sekretarza gen. partii Albert Gortais, którzy obaj są właściwymi kierownikami organiza-

Reynaud na czele rządu francuskiego? Herriot i Blum odmówili współpracy

PARYŻ (API). Premier rządu francuskiego Paul Ramadier przyjął na dłuższą konferencję byłego premiera Reynaud. Po konferencji Reynaud oświadczył dziennikarzom, że omawia na sprawę utworzenia nowego rządu francuskiego. Na pytanie, czy istnieje możliwość objęcia przez niego teki premiera w nowym rządzie, Reynaud odpowiedział, że jest to zupełnie nieżliwe. Reynaud dodał, że nowy rząd obejmie prawdopodobnie socjalistów. Bluma.

Reynaud jest tzw. „niezależnym

cyjnym i politycznym MRP, a który dotychczas uważał za przeciwników de Gaulle'a.

Jednym z dwóch wstrzymujących się od głosowania był wicepremier Henri Teltgen.

Paryscy obserwatorzy polityczni są zdziwieni, że większość przywódców MRP woli zaczekać z ewentualnym podjęciem współpracy z RPF, aby zmusić generała do sprezywania swego stanowiska wobec MRP.

Nielegalna rewizja policji francuskiej w sowieckim obozie repatriacyjnym

MOSKWA (API). 2000 uzbrojonych policjantów francuskich, łamiąc francusko-sowietki układ repatriacyjny dokonano nielegalnej rewizji w sowieckim obozie repatriacyjnym w Beauregard w pobliżu Paryża.

Rozgłoszenia sowiecka która podała to, podkreślają, że wokół tej nielegalnej rewizji podniesiono wielki hałas, wyjaśniając, że przyczyną rewizji było rzekomo poszukiwanie trojga dzieci francuskich pochodzących z małżeństwa Francuza z Rosjanką.

Radio moskiewskie stwierdza, że Rosjanka uzyskała legalny rozwód i będąc obywatelką sowiecką pragnęła powrócić do ojczyzny nie zabierając ze sobą zresztą dzieci.

Akcja policji francuskiej wywołała żywe oburzenie w postępowych kołach Paryża, które uważają, że anty sowiecka prowokacja policji francuskiej i hałas podniesiony wokół ostatniej akcji mają na celu odwrócenie uwagi od palących zagadnień wewnętrznych.

Sytuacja we Włoszech nadal napięta

Partie robotnicze domagają się ustąpienia rządu

RZYM (PAP). — Komitet centralny włoskiej partii socjalistycznej zapowiedział wniosek Nenni'ego, domagający się ustąpienia rządu de Gasperi. Analogiczny wniosek wysunęła również włoska partia komunistyczna.

LONDYN (PAP). — Agencja Reuters donosi z Rzymu, iż włoski minister spraw wewnętrznych, Scelba, zażądał, by Rada Ministrów złożyła niezwłocznie w Zgromadzeniu Konstytucyjnym projekt ustawy w sprawie „obrony Republiki Włoskiej przed zagrożeniem jej z jakiegokolwiek strony niebezpieczeństwem oraz zastosowania represji wobec ruchu faszystowskiego i neofaszystowskiego”.

RZYM (API). — Atmosfera w całym kraju jest w dalszym ciągu napięta. Oburzenie robotników wyraża się generalnym strajkiem w Cremonie, Piacenzy, Parmie oraz w porcie Bari.

W Padwie grupa robotników protestująca przeciwko faszystom „Uomo Qualunque” została ostrzelana karabinkami.

Prezydent R. P. o upowszechnieniu kultury

(Początek na str. 1-ej.)

Miliony najprostszych ludzi weszły na tę scenę życia publicznego, pragnąc stać się czynnymi nie biernymi tylko jej uczestnikami, stają się stopniowo świadomymi i twórczymi czynnikami dzieł.

Upowszechnienie i uwspółcześnienie twórczości kulturalnej we wszystkich jej różnorodnych przejawach i dziedzinach — oto zadanie, które wkłada na barki obecnego pokolenia twórców i na barki całego narodu nowy okres historyczny, okres demokracji ludowej.

Upowszechnienie — to znaczy ogarnięcie atmosferą i pragnieniem wiedzy, samokształcenia, upodobania kulturalnych i artystycznych milionów mas młodzieży robotniczej i chłopskiej i przyswojenie sobie przez te masy wiedzy i upodobania artystycznych, obudzenie zainteresowań kulturalnych w milionowych rzeszach ludu pracującego i ich zapakowanie.

Uwspółcześnienie twórczości kulturalnej — to znaczy jej jak najgłębsze uwspółcześnienie i unarodowienie. Każdy okres historyczny stawia przed twórczością kulturalną narodu określone wymagania.

Twórczość artystyczna i kulturalna odpowiadająca potrzebom chwili dzisiejszej winna być odzwierciedleniem wielkiego przełomu, jaki naród przeżywa. Winna być — choć jeszcze nie jest. Nie jest — ponieważ wyraźnie nie nadąża za szybkim i potężnym nurtem dzisiejszego życia.

Twórczość artystyczna i kulturalna odpowiadająca potrzebom chwili dzisiejszej winna być odzwierciedleniem wielkiego przełomu, jaki naród przeżywa. Winna być — choć jeszcze nie jest. Nie jest — ponieważ wyraźnie nie nadąża za szybkim i potężnym nurtem dzisiejszego życia.

O plan i kontrolę społeczną w działaniu kulturalnym

Sądzę — mówił dalej P. Prezydent — że w dziedzinie twórczości kulturalnej winna istnieć ta sama współzależność między jednostką i społeczeństwem, jaka istnieje w dziedzinie twórczości dóbr materialnych.

Wynika z tego, że w dziedzinie twórczości kulturalnej niezbędne są również elementy planu i kontroli społecznej.

Konieczna jest na całym froncie kulturalnym ofensywa w kierunku upowszechnienia i udostępnienia kultury dla całego narodu. Trzeba, aby przy wysokim poziomie artystycznym książka była tania, dobra i dostępna dla najszerszych mas. Trzeba, aby teatr, dając do jak najwyższego poziomu artystycznego, był tani i nastawiony swoją treścią nie na elitę, lecz na szerokie masy. Trzeba, aby filmy były tanie i dostępne dla wszystkich. Trzeba, aby najlepszych utworów muzycznych mogli słuchać w salach koncertowych chłop i robotnik. Dlatego konieczna jest przede wszystkim plan.

Hołd bojownikom Getta

złożyli socjaliści żydowscy

W drugim dniu zjazdu członków żydowskiej organizacji socjalistycznej „Bund” odbyły się uroczystości w Getcie i na cmentarzu przy ul. Okopowej. Opustoszały zazwyczaj pl. Bankowy wypełnił się wczoraj rzeźgarem delegacji organizacji „Bund” przybyłych z całego kraju. Około godz. 12 kilkusetosobny pochód, poprzedzony sztandarami i orkiestrą, ruszył zgruzowanymi ulicami Getta w stronę cmentarza. Po drodze pochód zatrzymał się przy kamiennej płycie pomnika bojowników Getta na ul. Zamenhoffa. Delegacje złożyły u stóp pomnika wieńce.

Na cmentarzu odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika na grobie

Z powodu braku miejsca kolejny odcinek powieści zamieścimy w numerze jutrzejszym

binami maszynowymi. Sledniu robotników odniosło rany. W Tarente wykryte zostały w arsenałach miejscowego godia faszystowskie i wizerunek Mussoliniego. W Mediolanie w czasie śledztwa wykryto istnienie spisku, którego organizatorami byli trzej oficerowie z „Czarnej Gwardii” faszystowskiej. Spiskowcy organizowali zamachy, a ofiarą jednego z nich padł robotnik mediolański, bojownik o wolność.

Dwa ognia tego samego łańcucha...

MOSKWA (PAP). — Dzienniki radzieckie udzieliły wiele miejsca demonstracjom robotniczym i strajkom w Marsylii oraz w miastach włoskich.

nowa praca w tej dziedzinie. Musimy tak, jak we wszystkich innych dziedzinach naszego życia, przejść do planowania także w dziedzinie kultury i sztuki.

Konieczny jest plan wydawnictw, plan repertuarowy teatrów, podobnie, jak istnieje plan radiofonizacji kraju, czy kinofikacji. Jest również rzecz konieczna, aby przy szczupłych środkach, jakimi rozporządzamy, nie rozproszkować naszych sił, lecz koncentrować je na najważniejszych zagadnieniach.

Wzruszając sukcesu w związku z otwarciem stacji wrocławskiej P. Prezydent wyraził Polakom Radiu życzenia dalszego i szybkiego rozwoju.

Ob. Prezydent, Marszałek Polski, członkowie Rządu i delegaci państw obcych wyjechali następnie do Żurawina, gdzie nastąpiło otwarcie 50-cio kilowatowej stacji nadawczej i zwiedzenie urządzeń stacyjnych. Na cześć Ob. Prezydenta i zaproszonych gości wydany został przez Polskie Radio raut, w którym wzięli również udział literaci, przybyli na ogólnopolski zjazd.

Wieczorem w studio Polskiego Radia we Wrocławiu odbył się reprezentacyjny koncert symfoniczny orkiestry Polskiego Radia pod dyrykcją Grzegorza Fitelberga, z udziałem skrzypaczki Eugenii Umińskiej.

Pokaz wyładowań setek tysięcy wolt

Otwarcie hali najwyższych napięć

w Państwowym Instytucie Elektrotechnicznym w Warszawie

Odbudowa przemysłu elektrotechnicznego musi wyprzedzić tempo odbudowy innych gałęzi przemysłu, gdyż jest problemem kluczowym rozbudowy naszej produkcji — stwierdził min. Minc w czasie otwarcia Hali Najwyższych Napięć i Laboratoriów w Państwowym Instytucie Elektrotechnicznym w Warszawie.

Państwowy Instytut Elektrotechniczny pomaga przemysłowi polskiemu przy opracowywaniu nowych metod produkcji oraz ułatwia wprowadzenie zbadanych ulepszeń w dziedzinie przemysłu elektrotechnicznego. Instytut posiada 6 autonomicznych zakładów współdziałających z odpowiednimi działami przemysłu. Powstał on w lutym 1945 r. w zniszczonym

Związkowcy radzieccy

o uchwale 9-ciu partii

MOSKWA (PAP). Wszechzwiązkowa Centralna Rada Radzieckich Związków Zawodowych (WCSPPS), reprezentująca ponad 25 mil. członków, odbyła ostatnio posiedzenie, poświęcone konferencji 9-ciu partii marksistowskich i robotniczych.

Przewodniczący Rady — Kuzniecowa — oświadczył w swym referacie sytuację międzynarodową, podkreślając, że światowy ruch zawodowy jest potężną siłą, kroczącą wraz z obodem demokratycznym i antyimperialistycznym. Powzięta jednogłośnie na posiedzeniu rezolucja solidaryzuje się całkowicie z uchwałami konferencji 9-ciu partii.

Organ Radzieckich Związków Zawodowych „Trud” w artykule wstępnym, poświęconym tej rezolucji, stwierdza, że praktycznym wnioskiem, jaki związkowcy radzieccy powinni z niej wyciągnąć, jest dalsze wzmocnienie wysiłków na drodze budowy gospodarki ZSRR — głównej ośi obozu postępowego.

Pomnik ten wykonany jest z brązowego płaskowca, z płaskorzeźbą, przedstawiającą rannego żołnierza z karabinem w jednej, a granatami w drugiej ręce, walczącego ostatkiem sił. Uroczystość zakończyło odegranie „Czerwonego Sztandaru.” (mg)

Komentując je, dzisiejszy „Trud” pisze: „Wydarzenia w Marsylii i Mediolanie — to ognia tego samego łańcucha. Oboz imperialistyczny przy pomocy swych podkomendnych usiłuje zgnieść opór klasy robotniczej Francji i Włoch, zmusić ją, by pokornie uznała niewolę dolarową. Robotnicy włoscy i francuscy odpowiadają na tę prowokację zdecydowanym oporem.”

Międzynarodowy Dzień Studenta

świętem solidarności w obronie pokoju

We wszystkich miastach uniwersyteckich Polski studenci uroczystość obchodzili Międzynarodowy Dzień Studenta pod hasłem walki z faszystyzmem i imperializmem, pod hasłem pełnej demokratyzacji wyższego szkolnictwa.

Szczególnie uroczystość obchodziła swe święto młodzież akademicka Stolicy. Wielką salę koncertową Polskiego Radia wypełniło 1500 studentów, którzy manifestowali swą solidarność z całą postępową młodzieżą akademicką świata, w jej walce o sprawiedliwy pokój i dostęp do wiedzy dla szerokiej masy młodzieży.

W uroczystej akademii wzięli udział przedstawiciele władz oświatowych z wiceamin. Krassowska na czele, rektor U. W. prof. Czubański i rektor Politechniki Warszawskiej prof. Warchałowski oraz profesorowie wyższych uczelni.

O znaczeniu międzynarodowej organizacji studenckiej i jej roli w utrwaleniu pokoju mówiła wiceamin. Krassowska, podkreślając, że Międzynarodowy Związek Studentów, skupiający w swych szeregach przeszło 3 miliony studentów, jest w chwili obecnej jedną z sił, walczących o pokój.

Przeciwko wojnie

W jednomyślnie uchwalonej rezolucji studenci Stolicy stwierdzają m. in.: „W walce przeciw wojnie kroczyliśmy w jednym szeregu z całą postępową młodzieżą świata, która broń najmniejszych wartości kulturalnych oraz strasze wolności i suwerenności wszystkich narodów.”

„W uchwalonej reformie wyższego szkolnictwa widzimy zasadniczy krok na drodze do realizacji postulatów

Armia gen. Markosa u bram Aten

4/5 kraju pod kontrolą wojsk demokratycznych

Rozdźwięki w rządzie greckim

RZYM (PAP). Jak wynika z komunikatu sztabu greckiej armii demokratycznej, wojska narodowo-wyzwoleńcze odniosły ostatnio szereg poważnych sukcesów na wszystkich odcinkach frontu, szczególnie we wschodniej Tesalii i Macedonii.

Oddziały armii demokratycznej pojawiły się w okolicy Aten i prowadziły

walki w odległości 15 km od stolicy greckiej.

ATENY (APD). Agencja „France Presse” omawiając obecną sytuację w Grecji, stwierdza iż wojska armii demokratycznej osiągały nieustanne sukcesy. Strefa ich działalności — zdaniem agencji — rozszerzała się znacząco od granicy Albanii, Jugosławii i

Bułgarii, aż do wybrzeży północnych zatoki Patras, czyli obejmuje obecnie 4/5 terytorium kraju. Działalność wojsk demokratycznych rozciąga się również na wyspy Samos, Kretę i Eubę.

Z drugiej strony — komentuje dalej „France Presse” — w obozie przeciwnym istnieje wyraźny rozłam, a rządowi zarzuca się nieumiejętność w likwidowaniu wojny domowej.

PARYŻ (PAP). Agencja EAM — Presse donosi z Aten, że w miarę ujawniania się fiaszki programu rządowego, zwłaszcza w dziedzinie walki z powstańcami, rozdźwięki w łonie rządu, opartego na dwóch partiach — populistów i liberałów — pogłębiają się coraz bardziej.

W Atenach krąży pogłoski o rychłym odwołaniu Sofulisa i zastąpieniu go przez gen. Plastirasa.

Nielegalni imigranci znowu wylądowali

w Palestynie

JEROZOLIMA (PAP). Urzędowo potwierdzono wiadomość, iż w niedziele statek „Alia”, wiozący około 200 nielegalnych imigrantów żydowskich, przebrał blokadę brytyjską i dotarł do wybrzeży palestyńskich w pobliżu Nat

hali. Imigranci wysiedli na brzeg i ukryli się w pobliskich miejscowościach. Policja prowadzi za nimi poszukiwania.

Patrole brytyjskie przytrzymały natomiast na morzu drugi statek z nielegalnymi imigrantami żydowskimi i skierowały go do Haify.

W kraju „wszystkich wolności”

nie wszyscy są równi...

Jak donosi „New York Times” dyrekcja hotelu „Buenavista” w Biloxi (Missouri) odmówiła wynajęcia pokoju ministrowi rolnictwa Haiti Francois Georges, który przybył do tego miasta, by wziąć udział w narodowym zjeździe rolników. Mimo, że pokój był z góry zarezerwowany, dyrektor hotelu

oświadczył, że nie może przyjmować „kolorowych” gości, wobec czego minister zmuszony był wrócić do Waszyngtonu.

Rząd Haiti zamierza w związku z powyższym niesłychanym incydentem, złożyć formalny protest w Departamencie Stanu.

Zjazd gości królewskich

na zaślubiny księżniczki Elżbiety

LONDYN (API). Do Londynu przybyli nowi goście królewscy na zaślubiny księżniczki Elżbiety z porucznikiem Filipem Mountbattenem, który odbędzie się we czwartek.

Król i królowa Danii oraz królowa Fryderyka grecka zostali powitani na dworcu przez króla i królową angielską.

W Londynie znajduje się już księżna Juliana i księżka Bernard.

Strajk w Marsylii

Wojsko wyladowuje statki

MARSYLIA (API). Oddziały marynarki wojennej rozpoczęły rozładunek niektórych okrętów, ułnieruchomionych w porcie marsylijskim z powodu strajku robotników portowych. Rozładunek przeprowadzany na rozkazenie ministerstwa spraw wewnętrznych, obejmuje w pierwszym rzędzie importowane środki żywnościowe.

Centralny komitet strajkowy oświadczył, że robotnicy portowi nie zaprzestają, pomimo strajku, prac związanych z uchronieniem importowanej żywności przed zepsuciem.

Rośnie buta niemiecka

Chcą rewizji granic

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, przewodniczący niemieckiej partii chrześcijańsko-demokratycznej, Jakub Kaser, oświadczył na odbytym w niedzielę wiecu w Berlinie, iż naród niemiecki nigdy nie pogodził się z utratą ziem wschodnich oraz oderwaniem, politycznym i gospodarczym od Niemiec Zagłębia Saary.

Kaiser domagał się niezwłocznego określenia przyszłych granic państwa

Aresztowanie prezydenta

Bratysławy

PRAGA (PAP). Jak donosi dziennik „Rude Pravo” organa bezpieczeństwa aresztowały w ubiegły piątek prezydenta miasta Bratysławy dr. Kisely'ego, członka słowackiego stronnictwa demokratycznego pod zarzutem udziału w spisku antypaństwowym.

»Bohaterom i męczennikom Warszawy«

Pomnik na terenie obozu w Pruszkowie

W niedzielę 16 bm. odbyła się w warsztatach głównych PKP w Pruszkowie uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci mieszkańców Warszawy, pomordowanych przez Niemców w obozie pruszkowskim na terenie warsztatów.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Min. Komunikacji, wiceojewoda warszawski — Rot, dyrektor kolei, naczelnik warsztatów PKP, delegaci partii politycznych z terenu Pruszkowa, organizacje młodzieżowe oraz miejscowe społeczeństwo. Przed odsłonięciem pomnika odbyła się w jednej z hal warsztatów masa polowa,

odprawiona przez proboszczą parafii pruszkowskiej.

Odsłonięcia pomnika dokonał wiceojewoda Rot. Pomnik ten, zaprojektowany przez pracownika miejscowych warsztatów Antoniego Wysockiego, został wykonany z płaskowca i betonu. Na pomniku widnieje napis: »Bohaterom i męczennikom Warszawy, którzy daninę bólu, krwi i życia złożyli Ojczyźnie w obozie pruszkowskim.«

W ogłoszonych przemówieniach mówcy opisałę historię Polaków, którzy przechodzili przez obóz pruszkowski, po powstaniu warszawskim.

Bruksela

przeciw kolaboracjonistom

PARYŻ (PAP). W niedzielę odbyła się w Brukseli demonstracja 20 tysięcy weteranów wojny oraz byłych członków Ruchu Oporu. Domagali się oni ukarania kolaborantów i dyktando ministra sprawiedliwości.

Zgon wybitnego fizjologa

prof. Z. Skibińskiego

Polski świat naukowy poniósł nową dotkliwą stratę. 14 b. m. zmarł we Wrocławiu prof. Zdzisław Skibiński, wybitny fizjolog, kierownik pierwszej i jedynej w Polsce kliniki przeciwgruźliczej przy Uniwersytecie Wrocławskim.

ZE ŚWIATA

O JEDNOŚĆ NIEMIEC

BERLIN. Młodzież niemiecka w strasie radzieckiej wystosowała apel do młodzieży świata, prosząc o pomoc w sprawie niedopuszczenia do podziału Niemiec. Apel podkreśla, że podział taki spowodowałby również podział świata na dwa wrogie obozy.

UMOWA HANDLOWA

WĘGRY — DANIA

BUDAPEST. Dnia 15 listopada została w Budapeszcie podpisana umowa handlowa między Węgrami i Danią.

KOLEJARZE FRANCUSCY W MOSKWIE

MOSKWA. Do Moskwy przybyła 10-osobowa delegacja Narodowej Federacji Kolejarzy Francuskich aby zapoznać się z życiem i pracą kolejarzy radzieckich.

DOKTORATY H. C. DLA UCZONYCH

RADZIECKICH

PARYŻ. Senat uniwersytetu marsylijskiego postanowił nadać tytuł doktora honoris causa dwóm wybitnym uczonym fizykiem, specjalistom z dziedziny medycyny — prof. Zbarskiemu i prof. Engelhardtowi.

ŻYCIE SPORTOWE

O sport narodowy

Czy istnieje specjalne uzdolnienie rasowe lub narodowe do sportu? Zdań teoretyków sportu są podzielone, aczkolwiek uderzające jest, że rasa czarna stale dostarcza świetnych zawodników i dzierży rekordy świata w biegach na krótkie dystanse, w skoku w dal i w biegu, tudy Skandynawów od wielu lat wybija się w biegach długodystansowych i narciarstwie, Hindusi w hokeju na trawie, Węgrzy w szachach itd. Przeciwnicy teorii specjalnych uzdolnień narodów twierdzą, że mistrzostwo w danej gałęzi sportu to kwestia pracy, środowiska (kultury sportowej) i warunków geograficznych. Węgry mówią — dlatego przez szereg lat byli mistrzami w piłce wodnej, że posiadają mnóstwo gorących źródeł, co im umożliwiło budowę tamich kąpielisk, że Hindusi nie znający śnieżnej zimy, mają lepsze od innych narodów warunki do uprawiania hokeja na trawie, że Kanadyjczycy mieszkając pod inną szerokością geograficzną na bitych może świetnymi hokeistami nie na lodzie, lecz na trawie.

Takie argumenty nie dają jednak odpowiedzi na to dlaczego ciężka atletyka stoi wysoko w Finlandii i Egiptie? Dlaczego przy tych samych warunkach geograficznych w jednym kraju powstają środowiska określonych sportów, a w drugim nie? Widocznie temperament i upodobania narodowe mają na to jakiś wpływ. Istnieje więc jakieś rasowe predyspozycje do pewnych sportów.

Do jakich sportów my Polacy mamy zdolność?

Odpowiedź: do hippiki i szermierki, naszych sportów narodowych. Po wojnie światowej od razu zadziwiliśmy świat wysokim poziomem w tych dwóch sportach. Polak rodzi się do konia. Gdy nasi jeźdźcy startowali w Ameryce, prasa amerykańska reklamowała ich następująco: „Przechodząc do Madison Square Garden oglądać Polaków, najlepszych jeźdźców na świecie”.

Szermierka ma w swoim rekordzie najwięcej wygranych meczów między państwowych ze wszystkich sportów, w szermierce zdobyliśmy na Olimpiadzie jedyną medal z wyjątkiem drugą.

Dziś o tych obu sportach nie słychać. Kios, kiedyś, gdzieś przylepił im etykiety „sportów elitarnych” i to się wzięło za nimi. Wyszli konie zostały wzniesione, hippika nie. Wobec zmniejszenia Armii — hippika przestała być sportem wojskowym. Szermierka nie przetrwała, a mimo to ilość zrzeszonych szermierzów osiągała dwadzieścia tysięcy. A przecież szermierkę trudno postawić na nogi. Niech przy każdym AZS i przy każdej Olszynie Szkoła Podchorążych powstanie klub szermierczy; należy zaangażować kilka włoskich i węgierskich trenerów, a po czterech latach będzie znowu medal na Olimpiadzie.

Pół pojedynek Bohuna z Wołodyjowskim będzie rozpadł wyobraźnię młodzieży, nie brakuje nam narybku szermierczego.

Na czele P. Zw. Szermierczego stał gen. Kusko, już zaangażowany Kewey jako trenera, można przeto mieć nadzieję, że szermierka się odrodzi. Kiedy szermierze będą mieli wyniki? Trzeba nam koniecznie, pilnie sportu „eksportowego”, sportu, który by nam dał znaną smak zwycięstwa, miłego uczucia poglaskanej dumy narodowej. Stale porażki (choćby „honorowe”) na terenie międzynarodowym — mogą tylko wytworzyć kompleks niższości. A przecież nie po to sport uprawia.

KIELAS ZWYCIĘŻA w biegu »Robotnika«

W niedzielę odbył się w Warszawie bieg uliczny na dystansie 4,200 mtr. o nagrodę red. „Robotnika”.

Do biegu zgłoszono 184 zawodników. 23 odrzucił lekarz, wystartowało 161 ukończyło bieg 161.

Wyniki techniczne:
1) Kielas — 12:35,2 min.
2) Bonlecki — 12:49,8 min.
3) Dzwonkowski — 12:50 min.
4) Kwiatkowski — 13:17,8 min.
5) Czajkowski — 13:21,2 min.
6) Kwiatkowski, 7) Bayer, 8) Kloc, 9) Skrzypczak, 10) Olszewski.

Drużynowo punktacja przedstawia się następująco:

1) OMTUR (Warszawa) — 4484

Wyniki spotkań konkursowych

1) Czechosłowacja — Polska: odbył się w dniu 18 b. m.
2) Slavia — CDKA — nie odbył się.
3) Wisła — AKS 3:0 (0:0).
4) Widzew — Legia 2:2 (1:2).
5) Ruch — Lechia 4:1 (4:0).
6) Naprzód — Włocławek 0:0.
7) Kreszawa — Pogoń 1:2.
8) BBS — Milicyjny 2:2.
9) PTC — Lechia 3:1 (1:1).
10) Zjednoczone — ZSK 2:1.
11) Marymont — Zryw 1:1.
12) Pogoń — SKS 10:2.

Nowe nabytki

K. S. Polonia

Warszawska Polonia pozyskała trzech nowych piłkarzy: napastników — Szczawińskiego i Popiłka oraz obrońcę — Turkowskiego. „Czarne Koszule” otrzymały propozycję rozegrania we Francji kilku meczów. Tournée odbyłoby się na przyszłą wiosnę.

LKS — Polonia 5:3 (2:1)

Brak ambicji, przyczyną porażki

Skład LKS: Szczurzyński, Włodarczyk, Łuc Zb., Łuc T., Rakowski, Czerwinski, Hogendorf, Baran, Janeczka, Łacz i Sidor.

Skład Polonia: Boruc (Sosnowski), Pruski, Gierwadowski, Brzozowski, Wiśniewski, Przygoda, Ochmański, Szulzar, Wołosz, Siemiatkowski, Przepiórka (Wojniak). Sędzia p. Zientek, widzów 3000.

Był czas, że Polonia rywalizowała z LKS i każdy mecz tych klubów toczył się w atmosferze zawziętej walki. Wczorajsze spotkanie jednak do takich nie należało. Polonia grała zupełnie bez ambicji, widać było, że jej na zwycięstwo nie zależało.

Mecz był w pierwszej połowie nudny, w drugiej gdy Polonia wzięła się do pracy, widać było ładne zagrania i publiczność trochę się rozgrzała. Goście wygrali zastrzeżenie. Górowali nad Polonią głównie w linii ataku, gdzie motorem wszystkich akcji był Baran, który doskonale wykiadał piłki na bieg skrzydłowemu Hogendorfowi. Hogendorf docierał do bramki, aż do linii outu bramkowego i stamtąd oddawał cenne centry, z których pacy prawie wszystkie bramki. Linie defensywną LKS przedstawiały niższą klasę niż napad i nawet słabo grający atak Polonii łatwo je forswał. Włodarczyk jest talentem. Silną jego stroną jest start, natomiast nad techniką musi jeszcze dobrze popracować. Bramkarz LKS Szczurzyński ma jeszcze mało rutyny i zbyt ryzykownie rzuca się przeciwnikom pod nogi.

Polonia w pierwszej części meczu grała irytująco. Atak odprawiał wczasy, reszta odrabiała pańszczyznę. Jedynie Wiśniewski rzucał się jak ryba w sieć i często ratował swoją bramkę z opresji. W ataku Ochmański bezskutecznie próbował uwolnić się od opieki Włodarczyka, reszta zaś napastników Polonii zawiadła zupełnie. Przesunięcie Brzozowskiego na pozycję bocznego pomocnika nie przyniosło efektu. Debiutant Siemiatkowski jest za wolny, Przepiórka i Szulzar są bez formy. Przy tylu słabych punktach Polonia mecz przegrała, choć w drugiej

połowie meczu były okresy, że zwycięstwo gości stało pod znakiem zapytania.

Polonia już w 3 min. zdobyła bramkę z rzutu karnego (Siemiatkowski) za przypadkową rękę. W 15 min. po cencie Hogendorfa Sidor wyrównuje gola. Gracz ten w 35 min. zdobywa drugą bramkę z podania Łacza. Polonia ma dwie pozycje do zdobycia gola, jednakowoż Ochmański z przebiegu strzela niezbyt celnie, a Brzozowski trafia w poprzeczkę.

Po przerwie Hogendorf już w 3 min. oddaje cenna centry i Łacz uzyskuje gola trzecią bramkę dla Łodzian. Teraz Polonia bierze się do roboty. Piłka zaczyna krążyć koło pola karnego gości, lecz nie ma komu strzelić bramki.

W 16 min. Brzozowski przedłuża podanie w momencie, gdy Szczurzyński go nie ma w bramce i piłka wpada do siatki. Polonia ma teraz więcej z gry, lecz LKS jest ciągle groźny. Hogendorf grając tym samym dobrym szablonem centruje w 27 min. piłkę idealnie na głowę Janeczki i stan bramek brzmi 4:2 dla Łodzi. Przepiórka może zmniejszyć klęskę Polonii, gdyż w 30 min. otrzymuje piłkę przed pustą bramką, lecz nie trafia.

Dopiero w 36 min. Wołosz po kornierze zdobywa 3-cią bramkę dla Polonii głową. Serię bramek kończy Janeczka, który w 41 min. idąc za podaniem Barana ubiega Sosnowskiego i zdobywa ostatniego gola dla LKS. St. Miel.

Przed meczem bokserskim

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA

Na ostatnim zebraniu zarządu PZB ustalono skład reprezentacji Polski na mecz pięściarski z Czechosłowacją w dniu 18 b. m. w Pradze, oraz 21 b. m. w Bratysławie. Reprezentacja, która wyjechała w niedzielę 16 b. m. z Międzyzlesia do Pragi, przedstawia się następująco: w. musza — Sowiński (Gdańsk), w. kogucia — Bazarnik (Śląsk), w. piórka — Antkiewicz (Gdańsk), w. lekka — Rademacher (Śląsk), w. półśrednia — Chychla (Gdańsk), w. średnia — Szymankiewicz (Gdańsk) i Nowara (Śląsk), w. półciężka — Szymura (Poznań), w. ciężka — Klimski (Poznań).

Sekundantem drużyny polskiej w obu spotkaniach będzie trener PZB Feliks Stamm. Ekspedycję towarzyszącą z ramienia PZB prezes Bielewicz, wiceprezes dr. Szalagan i kpt. sportowy Derda.

Film z »Tour de Pologne«

Polski Związek Kolarski nabył od „Filmu Polskiego” reportaż filmowy z kolarskiego wyścigu „Dookoła Polski”. Reportaż obejmuje całość wyścigu i długością swą przewyższa przeszło dwukrotnie film, który wyświetlany był niedawno w kinach.

Slubowanie przedolimpijskie lekkoatletów na obozie PZLA w Olsztynie

OLSZTYN. (tel. wł.). W sali Teatru Miejskiego w Olsztynie, odbyło się, w obecności delegata PZLA — dyr. Forysta, przedstawicieli P.K.O.I. — dyr. Askanaś i przedstawicieli PUWF i PW — Kwaśniewskiej, uroczyste slubowanie przedolimpijskie uczestników ośrodka wyszkoleniowego PZLA w Olsztynie.

Wśród czynników, który łączy młodzież całego świata pod znakiem pięciu kół olimpijskich. Tekst slubowania odczytał dyr. Wojew. UWF i PW w Olsztynie — mjr. Gedgond.

Pod slubowaniem odbyło się wręczenie trzech „kolek olimpijskich”, które zdobyło 8 pań i 22 panów. Gutkowski.

PŁYWACY Z. S. R. R. startują w Belgii

Pod patronatem belgijskiego pisma sportowego „Belgiens-Sport”, odbędzie się w grudniu, w Brukseli wielkie zawody pływackie, których największą sensacją będzie start znakomitych pływaków radzieckich Bojczenko, Mieszkowa i Uszakowa.

Będzie to pierwszy oficjalny występ zawodników ZSRR od czasu przystąpienia Związku Radzieckiego do Federacji Pływackiej (F.I.N.A.). Ambasada Radziecka w Belgii potwierdziła już datę przybycia pływaków ZSRR do Brukseli w dniach 13 i 14 grudnia r. b.

Doskonali „klasy” Mieszkow i Bojczenko spotkają się w sensacyjnym pojedynku z Anglikiem Royem Romainem, tegorocznym mistrzem Europy oraz z Węgrem Szegedy, zapowiadającym za swej strony ustanowienie nowych rekordów świata.

Należy przypomnieć, że radzieckie wyniki pływackie w stylu klasycznym są najlepszymi wynikami na świecie, znacznie przewyższającymi

oficjalne rekordy światowe. Oprócz Romain i Szegedy, zostali również zaproszeni Anglijczy Kinnear i Kendall, Holendrzy Jongejan, były mistrz Europy Heving i Smithuyn. Czwartliwa Uszakow (ZSRR) walcząc będzie ze swymi przeciwnikami w konkurencjach w stylu dowolnym.

W ramach zawodów rozegrany będzie również turniej piłki wodnej (Water - polo), przy udziale kilku najlepszych drużyn belgijskich. Zawody rozegrane będą na pływalni klubu Nage St. Gilles w Brukseli.

Sytuacja w mistrzostwach Polski i na »drugim froncie«

Po zwycięstwie Wisły nad AKS 3:0 tabela rozgrywek o mistrzostwo Polski przedstawia się następująco:
1. Warta 2 gry, punktów 4, stosunek bramek 6:1.
2. Wisła 3 gry, punktów 4, stosunek bramek 7:3.
3. AKS 3 gry, punktów 0, stosunek bramek 2:11.

Warta ma grać jeszcze w Chorzowie z AKS, który jest osłabiony dyskwalifikacjami najlepszych zawodników oraz z Wisłą w Poznaniu. Poznaniancy mają już w obecnej chwili lepszy stosunek bramek i przypuszczają, że w Chorzowie sobie go nie pogorszą.

Jeżeli więc Warta wygra z AKS, to nawet porażka z Wisłą, byle tylko w niskim stosunku bramek, nie odbierze jej tytułu mistrza. Wszelko za tym przemawia, iż najdumniejszy tytuł sportowca mistrza Polski w piłce nożnej powędruje do Poznania. A jednak... piłka jest okragła i niespodzianki nie są wyłączone.

Na drugim froncie — rozgrywki o wejście do ligi, sytuacja przedstawia się następująco:
1. Ruch gier 7, punktów 12, bramek 32:8.

Nr	KONKURS »ZGADNIJ KTO WYGRA« Kupon Nr 4 Niedziela 23 listopada	A			B			C		
		1	2	3	1	2	3	1	2	3
1	AKS — Warta									
2	Legia (Warszawa) — Ruch									
3	Lechia (Gdańsk) — Tarnovia									
4	Cracovia — Garbarnia									
5	ZZK (Katowice) — Kopania (Katowice)									
6	Milicyjny (Katowice) — Pogoń (Katowice)									
7	Naprzód (Lipiny) — Azoty (Chorzów)									
8	Śląsk (Świętochłowice) — Czarni (Chropaczów)									
9	TUR (Tomaszów) — ZZK (Łódź)									
10	PTC (Pabjanice) — Concordia (Piotrków)									
11	SKS (Warszawa) — Syrena									
12	Bzura (Chodaków) — Grochów (Warszawa)									
		20 zł.			20 zł.			20 zł.		

Nazwisko i imię _____ Adres _____

_____ Sprzedano znaczków olimpijskich _____

Nr kuponu _____ (Kupon wyślę)

Adresy firm przyjmujących kupony:

1. Kolektura „Impet” — al. Sikorskiego 18 (dawniej al. Jerozolimskiej).
 2. Kolektura „Aljot” J. Horodyska i S-ka — ul. Puławska 20.
 3. Kolektura M. Podczerwinskiej — Żoliborz, ul. Mickiewicza 24.
 4. Kolektura Łukaszewskiej — Śnieżka 2 (róg Grójeckiej).
 5. Firma Z. Chudziński — Saska Kępa, ul. Francuska 41.
 6. Firma Wisniewski i Ruszczyńska — Praga, ul. Targowa 56.
 7. Firma „Werbiana” — Piusa XI 39 róg Łwowski.
- RADOM: Firma Roman Stanisławski, Radom, ul. Żeromskiego 2.

O mistrzostwo WOZB Radomiak - Budowlani 10:6

W sali Filtrów odbył się w niedzielę mecz pięściarski o mistrzostwo Warszawy pomiędzy zespołami Radomiaka i Budowlanych. Zwyciężył Radomiak w stosunku 10:6, przy czym Budowlani oddali dwa punkty w o.

Wyniki walk przedstawiają się następująco:
W wadze muszej Makowski wygrał na punkty z Wasilem. Obaj młodzi zawodnicy, nie zaprezentowali nic poza bojowością i ambicją.

W wadze koguciej Przybytniewski (R) zdobył punkty w o. z powodu niestawienia się Tyczyńskiego.

W wadze piórkowej Sieradzan (R) wygrał na punkty z Tyrała. Sieradzan znajduje się obecnie w słabej formie. Walka była na ogół wyrównana. Sieradzan zdobył przewagę dopiero w trzecim starciu, dzięki lepszej kondycji. Tyrała miał najlepszą drugą rundę.

W wadze lekkiej Czortek (R) wygrał wysoko na punkty z Olszewskim. Czortek przewyższał przeciwnika techniką. Zaprezentował on

kilka mocnych ciosów, które zachwiały odpornym Olszewskim.

W wadze półśredniej Wasiak (R) pokonał Selmę przez techn. k. o. w III-im starciu. W I-ej rundzie zanościło się na sensację, kiedy Wasiak „usiadł” po silnym prawym sierpie Selmę. Szybko jednak opamiętał się i stale atakując postąpił Selmę dwa razy na deskę. W trzecim starciu sędzia ringowy przerwał spotkanie uznając boksera Budowlanych za niezdolnego do walki.

W wadze średniej Kossowski (B) wygrał przez dyskwalifikację Gniwosza. Młody bokser Budowlanych który zapowiadał się w ubiegłym roku wręcz rewelacyjnie, nie rzuca obecnie zbyt wielkich nadziei (sądząc po stoczonych wczorajszych walkach).

Nabrał on dziwnych manier, szkodził nawet dla rutynowanych zawodników a tym bardziej dla niezbyt jeszcze doświadczonych pięściarzy. Kierownictwo Budowlanych winno zwrócić uwagę swemu pupilkowi, że „pajacowanie” na ringu może szybko zakończyć jego karierę. Przeciwnik Kossowskiego, Gniwosz, przez dwie rundy bez przerwy trzymał, za co został słusznie zdyskwalifikowany, po dwóch napomnieniach.

W wadze półciężkiej Drabkowski (B) wygrał na punkty z Krokem. Była to najbrzydsza walka. Krok, polował wyraźnie na k. o. Już w pierwszych sekundach walki obaj zawodnicy byli zlekka oszołomieni po dość silnych ciosach jakie zamknęli. Drabkowski — przytomniejszy — celnie kontrował. Były momenty w tej walce, że jeden lub drugi z zawodników znajdował się blisko k. o. Zabrakło im jednak decydującego ciosu.

W wadze ciężkiej Kotkowski (R) znokautował w I-ej rundzie Seibora. Sędziowali na punkty Prendowski, Plewicki i Kaliński — w ringu Nowakowski.

Speaker zawodów p. B. z klubu Budowlani zapominał widocznie, że do roli jego należało jedynie informowanie widzów o decyzjach sędziów.

Powiedzenie w guście: „w walce jak nie należy boksować, zwyciężył zawodnik X”, jest bardzo dowcipne i świadczy o wysokim znawstwie p. B. — jednak nie o kulturze.

Pomijając już sam fakt sprawienia przykrości zawodnikom, którzy boksuja tak jak im pozwalają ich umiejętności, speaker nie powinien narzucać publiczności swego, słusznego czy niesłusznego, zdania o walce, gdyż to nie wchodzi w zakres jego obowiązków. P.

POTRZEBNE CZY NIE POTRZEBNE?

Jedno z pism warszawskich zamieszczało niedawno cykl artykułów o karierze sportowej znanego tenisisty Ignacego Tłoczyńskiego, który jak wiadomo przebywał nadą za granicą.

Czego tam nie było? że sława, że mistrz Anglii, że zwyciężył więcej, lub mniej znanych przeciwników itp.

Pozornie nie ma w tym wszystkim nic niewłaściwego, ani godnego uwagi. Autor wspomnianego artykułu zapomniał jednak o dość istotnym fakcie — mianowicie o tym, że nie dalek jak sześć miesięcy temu, ten sam Tłoczyński nie raczył przejechać do kraju, aby włożyć białą czerwoną koszulkę i grać na meczu z drużyną angielską, z którą walczyliśmy w ramach rozgrywek o puchar Davisa.

Nie jestem znawcą sportu i nie wiem czy rzeczywiście Tłoczyński pomógłby nam pobit Anglików, i poprawił w ten sposób opinię polskiego sportu za granicą.

Mimo to uważam, że jako sportowiec winien stawić się na wezwanie swych władz sportowych i wziąć udział w meczu. Tymczasem tak się nie stało.

Podobno „wyższe czynniki” zabrały mu występów w barwach narodowej Polski. Niech on więc robią nam reklamę. Ale pisma, ukazujące się w stolicy, to nie przystoi. (sd)

Ślizgawka w parku Ujazdowskim

Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarów stworzyło w sezonie zimowym ślizgawkę w parku Ujazdowskim. Na lodowisku tym odbędzie się mistrzostwo Polski w jeździe figurowej.

Mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej odbędzie się na jeździe w Pruszkowie.

Stem.

LEGIA — WIDZEW 2:2 (1:2)

Łódź. (tel. wł.). Warszawska Legia uzyskała jeszcze jeden punkt na drodze do Klasy Państwowej. Widzew był drużyną gorszą i jedynie brak

szczęścia nie pozwolił Warszawianom na zwycięstwo.

Bramki zdobyto w następującej kolejności do przerwy w 12-ej min. Oprych (L) w 23-ej Gbyl (W) w 28-ej Cichocki (W), po przerwie w 21-ej Oprych nie wykorzystał rzutu karnego strzelając wprost w ręce bramkarzowi. Zrehabilitował się jednak już w 2 min. potem wyrównując na 2:2.

W czasie przerwy jeden z działaczy WKS Legia (por. Koszmider) zarzucił sędziemu Dabertowi przepustkę, co zostało wciągnięte do protokołu z zawodów i poświadczono przez przedstawicieli prasy łódzkiej.

Przez sport do zdrowia i tężyzny obywateli

Warta zwycięża Cracovię 5:3 (2:0)

POZNAŃ. (tel. wł.). Warta najpoważniejszy kandydat do tytułu mistrza wykazuje ciągle dobrą formę. W Poznaniu pokonała zastępcę Cracovię w stosunku 5:3 (2:0).

Mecz stał na wysokim poziomie technicznym. Bramki zdobyli dla Warty Czapczyk 3, Smulski i Skrzypniak, dla Cracovii Rożankowski i Szweczyk. W Cracovii wybiła się defensywa, a zwłaszcza Jabłoński i, a z ataku jedynie Bobula i Szweczyk, zaś Warta miała najlepszych zawodników w bramkarzu Krystowiaku, Grońskim, Daniełaku i Gendrze. Widzów zebrało się 5000.

Kto otrzymał nagrody w ankiecie antyalkoholowej?

Z odpowiedzi nadesłanych na ankietę antyalkoholową wyróżniono TYSIĄCZŁOTOWYMI PREMIAMI następujące:

- 1) Jak P II O — J. K. Piotrowski, Białystok, Szopna 11 m. 1;
- 2) Jan Banel — Radom, Żeromskiego 4 m. 7;
- 3) Wład. Klank — Podkowa Leśna, ul. Sarnia willa „Gees“;
- 4) Wład. Trojanowski, W-wa Praga, Bródnowska 22 m. 9;
- 5) Wład. Margiewicz — Olsztyn;
- 6) „Spółdzielca“ — W-wa;
- 7) Robociarz K.;
- 8) Kierowca MKZ;
- 9) „Bez podpisu“;

10) Danuta Downarowicz, Poznań, Focha 111/6.

Nagrody książkowe otrzymali:

- 1) Jan Podk.
- 2) Z. Seredyński — Poznań;
- 3) Hilary Chomiak, Milejowice k. Lublina (odp. niedrukowana);
- 4) Jadw. Kowalowa, Częstochowa, Dembińskiego 6 (odp. niedrukowana);
- 5) A. Clarb.

*

Nagrody rozesłane zostaną drogą pocztową.

Uczestników wyróżnionych w ankiecie, którzy nie podali przy swych odpowiedziach imion, nazwisk i dokładnych adresów prosimy o jak najszybsze nadesłanie ich do Redakcji.

Nawiązujemy stosunki handlowe z krajami Bliskiego Wschodu i Syjajem

W Warszawie bawi jako gość firmy Polskiego Towarzystwa Importu i Eksportu Maszyn „Polemex“ Hussein Gulek — prezes Tureckiego Towarzystwa Handlowego „Matas“ w Stambule.

Firma „Matas“, która jest jedną z najważniejszych firm tureckich zamierza nawiązać z Polską stosunki handlowe.

Prezes Gulek zwiedził szereg ośrodków przemysłu polskiego i przeprowadził rozmowy ze sferami gospodarczymi. Podkreślił on wielkie zainteresowanie rynku tureckiego towarami polskimi i wyraził nadzieję, że stosunki handlowe z Turcją będą rozwijać się pomyślnie.

Od paru dni bawi w Warszawie przedstawiciel syjamskiego przemysłu i handlu, celem nawiązania stosunków handlowych z polskimi sferami gospodarczymi.

Jak wynika z przeprowadzonych już rozmów, istnieją poważne możliwości wzajemnej wymiany towarowej, gdyż

Syjam może dostarczać nam szeregu surowców, np. nasion oleistych, karczku, cyny, wolframu, ryżu itp. Polska zaś mogłaby wywozić do Syjamu wyroby przemysłowe jak szkło, maszyny rolnicze, naczynia emaliowane, sprzęt kolejowy, papier, cement itp.

Należy się spodziewać, że prowadzone rozmowy doprowadzą wkrótce do zawarcia konkretnych transakcji.

Delegacja kupców Turcji, Syrii, Iranu, Iraku, Palestyny i Egiptu przybyła do Polski, celem nawiązania bezpośrednich kontaktów handlowych. Wizyty te uwiecznione zostały pozytywnymi rezultatami m. in. na podstawie zawartych umów będziemy eksportować na Bliski Wschód biel cynkową i litopon.

Leopold Marschak

SPOTKANIA W NIEMCZECH

(Korespondencja własna)

Berlin, w listopadzie.

Niezmiennie charakterystyczne (lecz na ogół jednolite) są wrażenia, jakie odnoszą Niemcy reemigranci, skoro po kilku, a nieraz po kilkunastu latach, spędzonych za granicą, wracają na łono podobno demokratycznej już ojczyzny.

Ostatnio po czterech latach spędzonych we Francji i w Ameryce, powrócił do Niemiec znany pisarz i publicysta niemiecki, Maksymilian Scheer, jeden z dawnych współpracowników przedhitlerowskiej „Weltbuehne“.

Jego wrażenia z krótkiego pobytu w Bremie, a następnie w obozie dla reemigrantów niemieckich i w kilku miastach strefy amerykańskiej w sposób niezmiennie trafny ujmują niemiecką rzeczywistość i rodzaj myślenia pewnych, niestety, dość szerokiej jeszcze kół niemieckiego społeczeństwa. Spostrzeżenia te nie wywołują komentarzy, uważny Czytelnik potrafi sam z nich wysnuć odpowiednie wnioski.

GORZEJ, NIŻ W OBOZACH HITLERA...

Pierwszym Niemcem, jakiego napotkał Scheer u brzegów ojczyzny był szmugler, który z łodzi wdrapał się po drabinie na pokład statku „Marine Flasher“, proponując załodze aparaty fotograficzne i lornetki w zamian za „sztangi“ amerykańskich papierosów.

Nie należy się dziwić niecierpliwości Scheera, który po 14-tych latach spędzonych na emigracji zapytał pierwszego napotkanego rodaka o sytuację w Niemczech. Ale odpowiedź rodaka wypadła tak, że Scheer, jak sam przyznaje, oniemiał z wrażenia.

— Słyszał pan zapewne o obozach koncentracyjnych Hitlera? — powiedział niefrasobliwie szmugler. — A

zatem niech się Pan dowie, że jest nam obecnie gorzej, niż mieli ci w obozach. Przynajmniej jeśli chodzi o wyżywienie... (co powiedziałszy poszedł do marynarzy, aby załatwić transakcję: 160 pudełek papierosów za Rolleiflexa).

Oficerowie niemieckiej policji portowej w Bremie, z którymi następnie musiał zetknąć się Scheer nie wyglądali wcale na niedożywionych; czuli się, na oko sądząc, wyśmienicie w swoich nowych „pokojujących“ uniformach, za to w rozmowie z reemigrantem z Zachodu poruszali bezstannie temat wojny, nowej trzeciej wojny, o której przecież reemigranci nie mogą nie wiedzieć. Daremne były, wspomina Scheer, jego tłumaczenia, że naprzemiennie istniejące obecnie w polityce międzynarodowej da się załatwić i dla dobra całej ludzkości musi być rozkładane przy stołach konferencyjnych, a nie na polach walk w Europie. — Oficerowie z niedowierzaniem i spod oka patrzyli na niemieckiego pisarza. Gdy zostali później sami, siedzący obok celnik szepnął mu: — Niech pan mi wierzy, 90 proc. Niemców pragnie pokoju i słyszeć nie chce o nowej wojnie, za to istnieje i działa, na nasze nieszczęście, 10 proc. tych, którzy chcieliby wrócić na dawne wysokie stanowiska i znowu móc rozkazywać. Ci nie mają nic do stracenia, a tylko w mętnej wodzie wojennej katastrofy mogliby na nowo wypłynąć.

ZBOJKOTOWANY ANTYFASZYSTA

„Pierwszym niemieckim kupcem, z którym spotkałem się w pociągu, opowiadał dalej Scheer, był przedstawiciel pewnej francuskiej firmy w Zachodnich Niemczech.“ Zwierzył się następnie, wiedząc już z kim rozmawia, że nienawidził Hitlera i że w 1942 roku przesiedlono go przez 8 miesięcy w obozie koncentracyjnym.

— Należy pan zapewne do Związku Ofiar Faszyzmu? — zapytał Scheer. — Nie, odrzekł po cichu kupiec i dodał, pochylając się do ucha swego rozmówcy: — Gdyby moi klienci wiedzieli, że byłem antyfaszystą zostałbym zbojkotowany w całej prowincji. A ja panie, mam rodzinę na utrzymaniu...

„Niepójcie! — na marginesie tego wyznania powiada Scheer — w dwa i pół lata po największej klęsce, którą poniosły Niemcy wskutek szaleńczej i zbrodniczej polityki Hitlera, w północno-zachodnich Niemczech antyhitlerowcy nie mogą wciąż jeszcze „ujawnić“ swoich przekonań!“

LOTNIK GENERALA FRANCO

Pierwszym Niemcem, którego Scheer poznał we Frankfurcie nad Menem był pewien młody, niespełna trzydziestoletni wdowiec, który przywędrował (oczywiście nielegalnie) do Frankfurtu ze strefy radzieckiej. W trakcie rozmowy (siedzieli przy jednym stoliku w małej kawiarence przy śniadaniu) wyjaśniło się, że wdowiec przez z górą dwa lata był lotnikiem w armii generała Franco i w czasie wojny domowej rzucał niemieckie bomby na hiszpańskie miasta i mordował hiszpańskie kobiety i dzieci.

— Jakżeż tam było w Hiszpanii? — rzucił pytanie Scheer.

Otrzymał krótką odpowiedź: „Cudownie!“

Produkujemy aparaty radiowe

Niestety, za drogie dla kieszeni pracowniczych

Zdawną zapowiadane i oczekiwane odbiorniki radiowe montowane w kraju, ukazywały się w sprzedaży. Są to aparaty typu AGA-1743 produkowane w Państwowej Fabryce Odbiorników Radiowych w Dzierżoniowie. Sprzedaż aparatów zajęła się Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego.

Wczoraj kierownictwo centrali zorganizowało konferencję prasową i pokazała działania odbiorników.

Radioodbiornik AGA jest nowoczesną pięciolampową superheterodyną posiadającą trzy zakresy fal i sześć obwodów rezonansowych. Piękna, jasna na skrzynka robi estetyczne wrażenie. Dla sprzedaży aparatów chwilowo został przeznaczony w Warszawie jeden sklep przy ul. Oleandrów 4. Wkrótce zostanie otwarty sklep reprezentacyjny na Nowym Świecie. Poza tym odbiorniki będą w pewnych ilościach rozprowadzane przez Domy

Potem dodał jeszcze franklistowski morderca, że uciekł ze strefy radzieckiej, gdyż jak słyszał, na zachodzie Niemiec istnieją biura werbujące Niemców do armii hiszpańskiej.

Ktoś trzeci, kto siedział przy tym samym stoliku i przysłuchiwał się uważnie rozmowie, rzucił nazwę miasta w strefie francuskiej.

— Tam znajdzie pan biuro, hiszpańskie biuro WERBUNKOWE!

*

Niejedną jeszcze rozmowę przeprowadził niemiecki pisarz w swej pierwszej wędrowce poprzez zrujnowane miasta rozgromionej ojczyzny. Rozmawiał z b. oficerami Wehrmachtu i z kelnerami w restauracjach, z urzędnikami demokratycznych instytucji i z młodzieżą walającą się bez pracy.

Gorzkie są wrażenia, jakie odniósł z tych pierwszych spotkań: oto poznał i spotkał na swej drodze głównie takich ludzi, którzy wprawdzie wyrzekli się oficjalnie hitleryzmu i na głos piętnowali jego zbrodnie, ale, jak twierdził Scheer (a musimy mu, niestety, uwierzyć) w głębi duszy chowali ukryte te same argumenty, którymi przez tyle lat karmił ich Goebbels — Mefistofeles hitleryzmu.

I czekali na „cud“, aby mogli znowu w podkutych żelaznych butach wybić żołnierski rytm marszu poprzez gościnie Europy.

Czekali na... powojenną wojnę!

Gdzie są te dzieci i gdzie ich rodzice?

Ani jedno polskie dziecko

nie może pozostać poza krajem

Do Biura Informacyjnego PCK nadchodzi ostatnio, dzień w dzień listy od tych, którzy poszukują swych zaginionych dzieci, lub też tych, którzy natrafili na ślad polskiego dziecka na terenie Niemiec.

Oto treść jednego z listów.

— We wrześniu 1942 r. — pisał ówczesny mieszkaniec Łucka, C. B. — dostałem od Niemców zaoczny wyrok śmierci wraz z całą rodziną. 19 września 1942 r. otoczono zabudowania i wyrok wykonano. Niemcy spalili budynek wraz ze zwiłkami żony i czwórka dzieci. Ja sam ciężko ranny cudem uciekłem z palącego się domu. A teraz proszę nade

wszystko PCK o dopomożenie mi w odnalezieniu piętego dziecka, dziś 14-letniego chłopca, który w chwili egzekucji znajdował się u sąsiadów S. Od nich dowiedziałem się, że chłopiec wkrótce po egzekucji został wywieziony do Niemiec.

KAŻDY ŚLAD JEST CENNY

Nadchodzący zapytania od rodziców, krewnych, opiekunów. Rozpoczynają się żmudne poszukiwania, utrudnione przez brak bliźszych danych o dzieciach, a przecież każdy najdrobniejszy choćby szczegół ma tu ogromną wagę: wygląd dziecka, wiek, znaki szczególne, a często ubranie. Bo np. p. Mikoszewski chciał zaadaptować obecnie dziecko, które w 1942 r. wzięli z pociągu wiozącego transport dzieci z Zamoższczyzny. Chłopczyk miał wówczas pół roku. Nie znał jego imienia ani nazwiska. Ale zachowała się odzież, po której mogą dziś rodzice natrafić na ślad dziecka.

Los dzieci z Zamoższczyzny dotąd nie jest znany. Z dokumentów niemieckich udało się stwierdzić, że część z posterów tych małych nieszczęśliwców figurowała w rejestrach Majdanka.

Akcja poszukiwania dzieci znajduje się obecnie w fazie największego nasilenia, bo przecież ani jedno dziecko polskie nie może pozostać poza krajem. Delegaci PCK i Opiekali Społecznej z ogromnym wysiłkiem i za pomocą wszelkich środków polskie dzieci. A nie jest to łatwe, bo miejsca ich pobytu są trzymane przez Niemców w tajemnicy, a ponadto dzieciom często parokrotnie zmieniano nazwiska i metryki. Udało się ostatnio ustalić, że dzieci gromadzone w obozie germanizacyjnym w Kaliszu wywieziono do Austrii — Oberweis-Gmünd, z Wrocławia kierowano pod Berlin, ze Starej Wsi (Altendorf) pow. Pszczyna do Schloss Hubertus pow. Hofheim — Oberlauringen. Czasem jedno słowo dziecka wypowiedziane ukradkiem po polsku zdradza

poszukującym tajemnicę jego pochodzenia. A jedno odkrycie pociąga za sobą drugie...

JESZCZE 30.000 DZIECI W NIEMCZECH

Jest jeszcze na terytorium Niemiec ok. 30 tys. dzieci polskich. W najbliższych dniach nadesłany zostanie do Warszawskiego Oddziału PCK wykaz 10 tys. nazwisk dzieci, co do których zachodzi prawdopodobieństwo, że są Polakami.

W czasie naszej bytności w Biurze Informacyjnym nadszedł list z delegatury PCK w sprawie Genowefy Chrusciel. Dziewczynka ur. 1930 r., wywieziona została z Łodzi do Ulmu. Teraz szuka swych rodziców. Chciałaby jak najszybciej powrócić do kraju.

Nadeszły z delegatury i inne listy, i transport 25 tys. metryk polskich dzieci urodzonych z polskich rodziców, przebywających na przymusowych robotach w Niemczech. Dzieci te urodziły się w latach od 1942—1944. Czytamy pierwsze nazwiska: Smigieliska Nadia, ur. w Schlitz 1943; Smigielski Paweł — 1944; Janicka Zofia — 1943; Kobryn Teodor — 1944 itd. Niekoniecznie się sznur nazwisk. Gdzie są te dzieci i gdzie ich rodzice? Oto jeszcze jedno palące zagadnienie, które rozwiązać musi Biuro Informacyjne PCK. (B)

Przyśpieszony kurs sędziowski rozpoczyna się w Łodzi

W dniu 2 stycznia 1948 r. rozpocznie się w Łodzi kurs kształcący w tempie przyspieszonym kandydatów na stanowiska sędziów. Podania składane będą przez Centralne Zarządy organizacji polityczno-społecznych i zawodowych. Od kandydatów nie wymaga się specjalnego cenzusu naukowego — jednak warunkiem wstępnym jest złożenie egzaminu wstępnego, polegającego na badaniu psychotechnicznym kandydata oraz na egzaminie piśmiennym i ustnym. Badany będzie zasób wiadomości kandydata w zakresie historii i literatury i przygotowania społeczno-politycznego oraz jego uzdolnień w kierunku nauk prawnych. Z dotychczasowych kandydatów wieść rekrutuje się z warstw robotniczych i chłopskich. Kurs trwać będzie 10 miesięcy.

Departament Szkolenia do Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości organizuje dla absolwentów kursy dodatkowe, które będą odbywać się w toku ich pracy zawodowej.

Z WYDAWNICTW

Jan Stanisław Bystron. Etnografia Polski. Sp. Wydawn. „Czytelnik“, str. 232, zł. 500.—

Prof. Bystron, autor szeregu wybitnych prac z zakresu socjologii, w swojej nowo wydanej „Etnografii Polski“ uporządkował i scalil dotychczasowy dorobek, stwarzając w ten sposób podstawowy podręcznik w tej dziedzinie. Badacz pokazuje nam w swojej pracy jak bardzo złożonym zjawiskiem jest to, co określa się terminem „kultura ludowa“. Całość

Społeczna zbiórka złomu nauką oszczędności

Rozpoczęta 15 października społeczna zbiórka złomu jest w toku. Dotychczas, jak poinformowali dzień nikarzy na wczorajszej konferencji organizatorzy zbiórki zebrano 14 tysięcy ton złomu w całym kraju, a do końca zbiórki t. j. do końca bieżącego miesiąca wg. przewidywań zbiórka przyniesie około 20 tys. ton.

Niezależnie od przytoczonej zbiórki społecznej, zorganizowanej na okres 6-cio tygodniowy, trwa przez okrągły rok t. zw. zbiórka handlowa złomu. Stali zbieracze dostarczają dla zbiorników prywatnych i państwowych zebrany złom po ustalonych cenach.

Zbiórka ta daje miesięcznie na terenie kraju 60 tys. ton złomu t. j. ilości pokrywające w przybliżeniu potrzeby hutnictwa.

Organizatorzy twierdzą, że liczyli się z góry z obecnymi wynikami zbiórki i że nie chodził wcale o ilość zebranego złomu, zbiórka ma cel dydaktyczny, t. j. przyzwyczajanie społeczeństwa do oszczędności.

Na terenie Warszawy inicjatywę zbiorową poparły Rady Dzielnicowe, starostwa grodzkie i poszczególne komisariaty M. O. Teren miasta podzielono na dzielnice zbiorkowe i przydzielono je zbiornikom. Zebrano już tysiąc ton złomu.

Winni czy niewinni denuncjacji? Zagadkowa sprawa z czasów okupacji

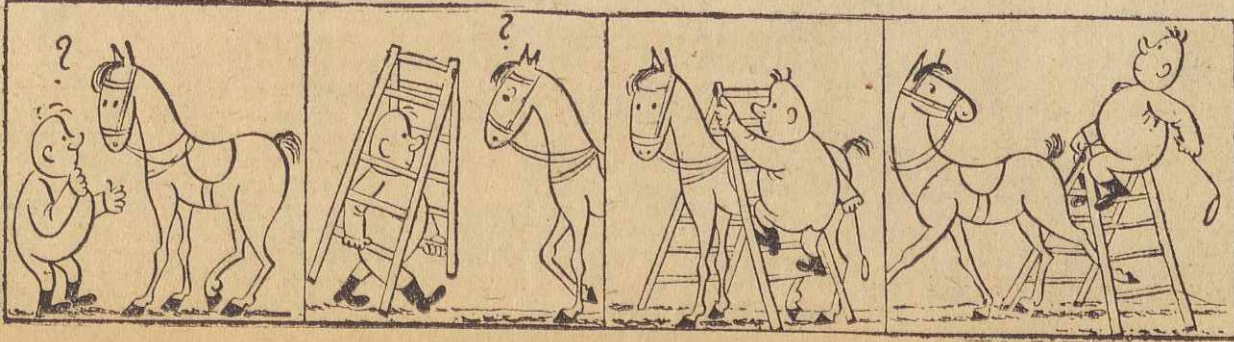
Do XV komisariatu M. O. we Wrocławiu zgłosił się przed kilkoma miesiącami Henryk Siporoga, były policjant granatowy i jednocześnie członek AK. Siporoga oświadczył w komisariacie, że w czasie okupacji został zatrzymany przez Gestapo na skutek doniesienia Eugeniusza Małeski i Michalina Modrzyckiej.

Siporoga w dalszych zeznaniach wyjawiał szczegóły aresztowania. Jako członek AK oddał on organizację posiadanej broń, która przysługiwała mu jako policjantowi. Chęć się wytłumaczyć przed władzami, Siporoga poprosił Modrzycką i Małeskę o wystawienie zaświadczenia, że zgubił broń.

Po rozmowie nastąpiło spotkanie między wszystkimi zainteresowanymi w restauracji. W trakcie dobijania transakcji do lokalu wkrócili gestapowcy i aresztowali Siporogę, rzekomo na skutek doniesienia Małeski.

Małeska stanęła wkrótce przed Sądem Okręgowym, Oskarżony do winy nie przyznaje się. (cz)

Pan Kracy w roli kawalerzysty



dzieli się na 6 rozdziałów: rozwój kultury ludowej, grupy regionalne i zawodowe, język i nazwy, kultura umysłowa, kultura społeczna i kultura techniczna. W zakończeniu podane są wskazówki bibliograficzne.

Tadeusz Rogalski — Anatomia człowieka. Wiadomości wstępne z atlasem. Spółdzielnia Wydawn. „Czytelnik“, 1947. Str. 118, zł. 450.—

Jest to tom pierwszy i wstępny anatomii omawiający części składowe ludzkiego ciała, bez wnikania w szczegóły mikro. i makroskopowe, do których — jak sam autor zaznacza — powróci w dalszych tomach podręcznika. Książka niesłychanie potrzebna, jako długo oczekiwany podręcznik.

ZIOŁA LAB. D-ra L. JAWIŃSKIEGO
„HEPAROSAN“
CHOROBY:
WATROBY, WORECZKA ŻOŁCIOWEGO,
OBSTRUKCJE, PRZEMIANE MATERII
„RENOSAN“
CHOROBY:
PECHERZA I NEREK

W Hawie panuje optymizm

35 milionów zł na odbudowę preliminuje budżet miasta

Celem mojej podróży do Hawy miało być zebranie drobnego materiału z życia tego miasta. Z raportu należało „wymagać” się za wszelką cenę, ograniczając się jedynie do spraw najistotniejszych, bieżących, związanych ściśle z ostatnimi wydarzeniami, których terenem miała być Hawa.

A JEDNAK REPORTAŻ

Mimo to napisałem reportaż. Nie mogłem go zresztą nie napisać. Drobny materiał, o którym wspominałem na samym wstępie, zniknął tak, jak znikły w Hawie całe masy gruzu z samego centrum miasta, jak znikły tysiące i dziesiątki tysięcy cegieł, wyrwiezione do centralnych województw.

Intensywność prac nad usunięciem gruzów z dzielnicy, położonej nad samym jeziorem, jest prowadzona w ten sposób, że nie można przejsz nad nimi do porządku dziennego. Znikają domy, rudery, kompleksy budynków łącznie z zabudowaniami podwózkowymi, spalone zakłady pracy, spiętrzone i porośnięte zielenią hałdy rumowisk. Ten niepotrzebny już balast wywozi się w rozpadlinę, znajdującą się nad samym jeziorem, niwelując w ten sposób teren i przywracając miastu jakiś taki wygląd.

MIMO WSZYSTKO ODBUDOWA

Mimo jednak tej na pozór beznadziejności widać efekty dotychczasowych wysiłków już dziś. Nad jeziorem naprawiono kamienny mur, oddzielający wzgórze miasta od nizinnej rozpadliny jeziora.

Odbudowano całkowicie i oddano do użytku Ośrodek Miejski. Rozpoczęto prace nad odbudową przedszkola. Odbudowa szpitala miejskiego znajduje się już w końcowej fazie robót. W budynkach szpitalnych uwijają się robotnicy, zapracowani

i zajęci ciężką na nich odpowiedzialnością. Nie sposób dogadać się z nimi, nie sposób znaleźć wspólny język.

Ze strzępów rozmów dowiaduję się, że szpital buduje Wydział Powiatowy. Duszą jego jest jednak lekarz powiatowy, dr Sygnarski, czło wiek młody, lecz pełen energii i inwencji. Jego staraniami zawdzięczać należy stan dotychczasowych osiągnięć w dziele odbudowy kompleksu budynków szpitalnych. Niedługo już jest moment, gdy odnowione sale szpitalne zaczną przyjmować pierwszych chorych i pierwszych pacjentów. Będzie to dla Hawy nie tylko święto, ale i dobrodziejstwo.

ZAMIERZENIA

Zarząd Miejski wstawił do budżetu na rok 1948 w pozycji nadzwyczajnych wydatków sumę 35 mil. zł., przeznaczonych na remont miejskich budynków, między innymi: ratusza, zniszczonego w niedużym stopniu i wymagającego niewielkich tylko kosztów. Budżet ten zatwierdziła już Miejska Rada Narodowa, a z kolei ma go zatwierdzić Powiatowa Rada Narodowa. Gdyby tak się stało, rok 1948 będzie dla Hawy rokiem odbudowy i inwestycji.

Projektuje się więc remont szeregu budynków miejskich, dokonanie rozpoczętej odbudowy łaźni miejskiej, pobudowanie hal targowych itp.

Roboty w Hawie nie zabraknie na długie, długie lata. W mieście tym mieszkać jednak optymiści. Ludzie ci wierzą, że powstanie Hawy na nowo, to kwestia najbliższych lat. Rozwój miasta nie może być zahamowany, bo tego wymaga interes państwowy, bo najbliższa przyszłość wysunie to miasto na czołowe miejsce.

Jakkolwiek by nie było, wydaje się, że ci ludzie mają rację. Hawa musi odbudować się i te odbudować jak najszybciej. Dla dobra całego i dla dobra naszego województwa. (II)

Dzien Elbląga

O wieczorze literackim

który się nie odbył

(Telef. od naszego korespondenta)

Referat kultury i sztuki przy Starostwie Powiatowym w Elblągu zapowiedział na dzień 14 bm wieczór literacki dla pracowników stoczni Nr 16 z udziałem literatów, członków Zw. Zaw. Literatów w Gdańsku. Niestety, dość licznie przybyłych słuchaczy spotkał zawód. Literaci nie przybyli, a próba zaimprovizowania wieczoru przy pomocy sił „rodzimych” skończyła się fiaskiem.

Czy zawinili literaci, czy organizatorzy? (mx)

A JEDNAK — LISY

Miejsowości w powiecie elbląskim, nosząca za czasów okupacji niemieckiej Bemischgut ma obecnie kilka nazw: w Zarządzie zespołu majątków Państwowych nosi nazwę Czechy, w urzędzie gminnym — Lipinki, a u sołtysa — Lisy. Sołtys ma rację. (mx)

POPULARYZACJA PRAWA

W ramach odczytów, prowadzonych przez Komisję Popularyzacji Prawa przy Sądzie Grodzkim w Elblągu odbył się w dniu 15 bm w sali Miejskiej Rady Narodowej odczyt dr. Kozakiewicza pt. „Prawo przemysłowe”. (mx)

DALET PARNELLA

W dniu 15 bm w Teatrze Miejskim wystąpił w swym bogatym repertuarze balet Parnella. Mimo dość wysokich cen biletów sala teatru

Mragowskie tempo

(Od naszego korespondenta)

Na skutek naszej wzmianki, MO w Mragowie wydała polecenie usunięcia napisów niemieckich i wszystkich innych z dawną nazwą Zadzobek, polecając poprawić na Mragowo. Pomimo, że od tej chwili upłynęło już 10 dni i tablice zostały pozdejmowane, nowych na ich miejscu nie ma.

I nie dziwnego, że mieszkańcy Mragowa nie korzystają z Biblioteki Miejskiej, która mieściła się w budynku Zarządu Miejskiego, a po tym została przeniesiona do budynku szkoły powszechnej, na którym nie ma żadnej tablicy informacyjnej. (FEL)

Młodociani żebracy

w Mragowie

(Od naszego korespondenta)

W Mragowie od pewnego czasu daje się zauważyć dużą liczbę dzieci w wieku lat 7-12, trudniących się żebractwem. Z poczynionych obserwacji wynika, że większość z nich uzbiera pieniądze zamiennie na papierosy. (FEL)

CO I GDZIE?

W OLSZTYNIE

TEATR IM. JARACZA
„Złoty i bohater” godz. 19.30
KINO „POLONIA”
„Wilki morskie” godz. 10, 18 i 20.
KINO „MAZUR”
„Wesoły pensjonat” godz. 10, 17.15 i 19.30

MUZEUW NA ZAMEK w niedzielę, wtorek, czwartek g. 10-13. Wystawa ZEPAP. Malarsko-wzroba. retniek. I p. godz. 10-15. APTKA DYŻUR NA Pod Kopernikiem, Stalina 34. STRAŻ POŻARNA—telef. 22-22.

W ELBLĄGU

KINO „Baltyk” „Wiosna”.
AFETA DYŻURNA—Mariańska, Królowska STRAŻ POŻARNA—telef. 9 czynny całą dobę.

W WOJEWÓDZTWIE

OSTRÓDA „Swit” „Niewidzialny detektyw”. KETRZEN „Casino” — „Pontarral”. GIŻYCKO „Wanda”. „Serenada w dol. słońca”. LIDZBARK — „Capitol”. Mariańska. BISKUPIEC — „Polonia”. „Dziw-

czela z baletu”. MRAGOWO — „Raj”. „Kobieta sama”. BARTOSZYCE — „Bajka”. Młodość Edisona”. ORNETA — „Lutnia”. „Elwira Madigan”.

Radio

WTOREK, 18 bm.

6.00 Sygnał czasu, 6.05 Gimnastyka, 6.15 Wiadomości, 6.20 Muzyka, 7.00 Dziennik, 7.15 Muzyka, 8.20 8.50 Muzyka, 12.03 Wiadomości, 12.30 Audycja rozrywkowa, 16.00 Dziennik, 16.35 „Wśród ruin Forum Romanum”, 16.55 „Pelen ładunek tranu — słuchowisko, 17.40 „Geografia muzyczna”, 18.00 R.U.L. „Bu dulec maszyn życia”, 19.00 Audycja dla świata pracy, 19.10 Audycja Zdzisława Jahne, 20.00 Dziennik, 20.50 „Gawędy rybackie”, 21.00 Koncert symfoniczny, 20.00 Audycja rozrywkowa, 23.00 Wiadomości, 23.20 Muzyka kameralna.

Z 03624

SPORT • SPORT • SPORT

Ruszyliśmy boks z miejsca

W czwartek rewanżowy mecz KS „Zryw” — SKS „Społem”

Pierwszy mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo okręgu był równie niejakim pierwszym oficjalnym krokiem OZB. Dopiero bowiem dwa kluby zgłoszone legalizują istnienie władz okręgowych.

I dlatego trzeba podkreślić prawdziwie sportową postawę SKS „Społem”, który posiadając sekcję pięściarską dopiero od miesiąca, nie za wahał się zgłosić swoich młodych bokserów do poważnej imprezy mistrzostw drużynowych.

Będziemy bić rekordy na autostradzie elbląskiej

Polski Związek Motocyklowy zwrócił uwagę, że autostrada przebiegająca przez Elbląg jest najlepiej utrzymana i posiada najdłuższe odcinki bezwirażowe w Polsce. Istnieje plan wykorzystania tej autostrady dla ogólnopolskich zawodów motocyklowych.

Prawdopodobnie na autostradzie tej zostanie zorganizowana w roku przyszłym próba pobicia dotychczasowego rekordu szybkości. (mx)

Bokserzy Gdańska w Olsztynie

Jak się dowiadujemy, w najbliższą niedzielę gościć będziemy w Olsztynie jedną z reprezentacji pięściarskich Gdańska, najbliższego dnia ośrodka bokserów Polskiego. Olsztyński OZB przyjął warunki gdańszczan i finalizuje obecnie rozmowy. Mecz z Gdańskiem będzie wielkim wydarzeniem sportowym na terenie naszego miasta.

KKS remisuje z Sokołem 2:2

po prawdziwie towarzyskim spotkaniu w Ostródzie

Rozegrany w niedzielę mecz piłkarski między obu mistrzami olsztynskimi KKS i „Sokołem” na boisku w Ostródzie zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (2:1).

Mimo śniegu gra stała na wysokim poziomie, do czego przyczyniły się również doskonały sędzia spotkania, Publiczność ze względu na niepo pogodę nie wiele.

KKS wystąpił w osłabionym skła-

nie na drodze do organizacji i rozwoju sekcji pięściarskich. O specyficznych trudnościach naszego terenu został należycie poinformowany delegat PZB mgr Kowalski, który nie wątpliwie zapozna władze naczelne polskiego boksu z naszą sytuacją.

W czwartek odbędzie się spotkanie rewanżowe Zryw — Społem, decydujące o zdobyciu tytułu mistrzowskiego i o prawie udziału w meczach o mistrzostwo drużynowe Polski. Nie ulega wątpliwości, że „Zryw” wygra to spotkanie, a nie ulega również wątpliwości, że w przyszłości i prymat w pięściarstwie naszego okręgu będzie należeć do tej drużyny, która nastawi się na pracę planową i długofalową.

Zaledwie paradowy dystans dzielący mecz od rewanżu jest spowodowany koniecznością rozegrania mistrzostw do 23 bm., gdyż w dniu tym PZB przystępuje do rozstrzygnięcia rozstrzygnięć międzyokręgowych. Niedziela, jako jedyny termin do przyjęcia, opada ze względu na pięściarskie spotkanie Gdańsk — Olsztyn, o czym donosimy obok. (t)

dzie bez Zyskowskiego, którego z powodzeniem zastąpił Próchnicki, i Stokingera.

Gra była równorzędna z przewagą „Sokoła” po przerwie. Branki dał gospodarz zdobył obie prawoskrzydłowy, dla KKS — Czarnik i obokujący junior Piotrowski. Wyroźnić należy obu bramkarzy Gajkowskiego i Bogusiewicza.

Mecz toczył się w przyjaznej atmosferze, a drużyna KKS była nadzwyczaj serdecznie podejmowana przez wojsko.

Konferencja spółdzielcza w Ostródzie

W ramach konferencji powiatowych, mających na celu przepracowanie struktury spółdzielczości wiejskiej, odbyła się w dniu wczorajszym w Ostródzie konferencja z udziałem przedstawicieli Zw. Rewizyjnego, „Społem”, Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz partii politycznych.

Po wyczerpującej dyskusji i zaanalogowaniu sytuacji ustalono plan przemianowania, oraz włączenia spółdzielni powiatowych wiejskich do gminnych spółdzielni Zw. Samopomocy Chłopskiej.

W nowym układzie powiat ośrodkami posiadającymi na terenie wiejskim 11 spółdzielni gminnych, skupiających ponad 100 sklepów spółdzielczych. (ni)

Odpowiedzi Redakcji

P.B. Giżycko, Litografia — sztuka wykonywana na kamieniu piśm lub rysunku, nadającego się do sporządzenia odbitki. Powstała z końcem 18-go stulecia. Zasada chemiczna jest to, że tusz nie łączy się z wodą.

Kor.B. Pasiek, W sprawie szkół należy zwrócić się do „Filmu Polskiego” w Łodzi, gdzie udzieli wyczerpujących informacji.

Z.A. Mragowo, Sprawę przekazaliśmy do załatwienia zgodnie z prośbą zawartą w otrzymanym liście.

OGŁOSZENIA

„Życia Olsztyńskiego”

przyjmuje się:

- W Olsztynie: Administracja „Życia Olsztyńskiego”, ul. 22-go Lipca 16, oraz Polska Agencja Prasowa, ul. Stalina 32.
- Centralne Biuro Ogłoszeń i Reklam na woj. olsztyńskie, Sp. Wyd. „Wiedza”, oddział w Olsztynie Al. Wojska Polskiego 22.
- W Ostródzie: Księgarnia J. Posze wiecki, ul. Reymonta 6.
- W Biskupcu: sklep Zofii Brylskiej, ul. 1 Maja 1.
- W Ornecie: Jarocki Piotr, ul. Pionierów 12.
- W Łdzbanku: Księgarnia Ludowa, ul. Długa 14.
- W Węgorzewie: Księgarnia Spółdzielcza „Wiedza”, ul. Pionierów Nr 15.
- W Elblągu: 1) Księgarnia „Stemmar”, ul. Królowska 14, 2) „Czytelnik”, ul. Królowska 3, „Czytelnik”, ul. Grunwaldzka 51.
- W Szczytnie: 1) Kiosk kolejowy K. Kościelnicz, 2) Kiosk inwalidów woj. St. Mądrowski.
- W Hawie: 1) Urząd Pocztowy Hawa 1, 2) Spółdzielnia „Mazur”, ul. Kościuski, 3) Hawa-Parowa zownia.
- W Giżycku: Księgarnia spółdz. „Oświata”, ul. Warszawska.
- W Morągu: Kiosk w. Ruczyński Brunon, ul. Żymierskiego rog Stalina.
- W Mragowie: Skład. Mat. Pism. Aleksandra Zbroja, ul. Czerwonej Armii 58.
- W Lidzie: Kiosk spożywczy, w. Irena Dembińska, ul. Wolności.

PRZEMYSŁ MIEJSCOWY

ma zasadnicze znaczenie dla naszego gospodarstwa regionalnego

Za czasów niemieckich wielki przemysł nie miał na naszych ziemiach danych do rozwoju, natomiast rozbudowywał się szybko, nie jako jego koszt, przemysł średni i drobny, którego liczne ślady odnajdujemy we wszystkich miastach województwa.

Sprawa ta nabiera dla nas tym większego znaczenia, że i za naszych czasów, przynajmniej w ciągu lat najbliższych, województwo olsztyńskie w planach rozbudowy ciężkiego przemysłu figuruje na ostatnim miejscu. Główną trudność w odbudowie przemysłu miejscowego stanowi aktualny stan zaopatrzenia województwa, jego zagospodarowania. Rozwój, bowiem przemysłu nie może być wyprzedzany procesami zasiedlenia wsi i odrodzenia gospodarczego rolnictwa, ale musi mimo wszystko

Pocztą remontuje przed zimą

swoje placówki

W Giżycku od dłuższego czasu władze pocztowe prowadzą odbudowę gmachu urzędu pocztowego. Roboty pomimo trudności materiałowych i kredytowych postępują naprzód.

Drobne remonty o charakterze budowlanym i instalacyjnym wykonano w placówkach pocztowych: Ryn, Szczytno, Dywity, Hawa łącznie na sumę 28.400 zł. Podobne drobne remonty w związku ze zbliżającą się zimą prowadzone są w placówkach pocztowych:

Ostróda, Pasym, Barciany, Miłomłyn, Runowo Warmińskie, Sępólno, Mragowo, Morąg, Biskupiec łącznie na sumę 163.375 zł.

Dzięki więc własnej zaradności i gospodarności placówki pocztowe nabierają co raz więcej schludnego i przytulnego wyglądu. (J)

Stając w szeregu przyjaciół młodzieży akademickiej

POWIEKSZASZ KADRY
BUDOWNICZYCH KRAJU

DYREKCJA LICEUM Pedagogiczne go w Lipinach pow. Opoczno, pocztą Odrzywił woj. łódzkie poszukuje nauczyciela-ki matematyki - fizyki nauczyciela szkoły powszechnej, sekretarki. Pobyty nauczycielskie, dołączając do Rodziców, Miejsowości w zdrowym lesie. Mieszkanie, opała, łania stołowa. Zgłoszenia listowne. Dojazd autobusem Warszawa — Odrzywił. 1788

ŚWIĄTECZNE, noworoczne pocztówki, bajeczki, makatki, gry, szopki, wycinanki choinkowe, kalendarze terminowe, bloczki, kieszonkowe, hurtowo Wydawnictwo „Interprint” Warszawa, Marszałkowska 137, Kraków, św. Gertrudy 12. 1763-1

SZPITAL POWIATOWY w Węgorzewie przyjmie natychmiast 3 położne z pełnymi kwalifikacjami. Wy nagrodzenie wg. nowych stawek dla Służby Zdrowia. Mieszkanie zapewnione. 1778-1

CENTRALA Produktów Naftowych Oddział Wojewódzki Olsztyn poszukuje od zaraz inżyniera oraz technika Zgłoszenia osobiste ul. Wyspiańskiego Nr 1 1776-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę wojskową ser. A wydaną przez RUK Olsztyn na nazwisko Sachaj Stanisław syn Jana ur. 1918 r. zam. Kol. Zielona Góra. 1781-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Olsztyn na nazwisko Adamk Jan syn Mariana ur. 1925 r. zam. Kabin pow. Reszel. 1782-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Morąg na nazwisko Książek Władysław syn Antoniego ur. 1921 r. zam. w Legnówku pow. Morąg. 1783-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną dowód osobisty z gminy Lubeca Królowska, kartę rejestrac. RUK Zamost, dowód tożsamości koni 27208, 27209 z Magistratu Mragowo, Putko Józef Nikutowo. 1787

UNIEWAŻNIAM zagubioną dowód osobisty Nr 276 wydaną przez władze niemieckie w Goniądzu pow. Białostok oraz kartę RUK wydaną Ketrzyn na nazwisko Walszko Wacław ur. 1927 r. 1792-2

SPRZEDAM radio 6-lampowe w dobrym stanie. Ul. Jagiellońska 66 a — Gustaw Leszek. 1793-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Ostrowiec na nazwisko Drag Józef syn Stanisława ur. 1925 r. zam. Olsztyn ul. Jagiellońska 48. 1795-2